

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ni tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9. w Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował starzego zarządcę pocztowego, Józefa Pięta-ka, dyrektorem kasy pocztowej we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego, Franciszka Greena, z Brodów do Kołomyi.

### Obwieszczenie.

Ponieważ jeden z lekarzy wybrany członkiem, drugi zaś zastępcą członka do Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej z okręgu Rawa, Sokal, Żółkiew, Kamionka, Gródek na podstawie §. 8 ustawy o Izbach lekarskich wyboru nie przyjęli, trzeci zaś lekarz wybrany członkiem, a zarazem zastępcą członka z okręgu Lwów powiat, Bóbrka, Żydaczów, Przemysłany, Rohatyn, przyjął wybór członka, przeto na mocy §. 7 powołanej ustawy i z odwołaniem się na tutejsze rozporządzenia z dnia 8 czerwca 1893 l. 45.257 (Dz. u. kr. l. 31) oraz z 3 czerwca 1902 l. 62.290 rozpisyje się na dzień 6 listopada b. r. uzupełniające wybory do Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, a to: jednego członka i jednego zastępcy członka z okręgu: Rawa, Sokal, Żółkiew, Kamionka, Gródek i jednego zastępcy członka z okręgu Lwów powiat, Bóbrka, Żydaczów, Przemysłany, Rohatyn.

Wybory odbędą się za pomocą kart głosowania, które otrzyma każdy do wyboru uprawniony od właściwego c. k. starostwa.

Każdy wyborca winien na kartce dokładnie wymienić nazwisko osoby, mającej według jego życzenia zostać członkiem Izby, względnie zastępcą i tę kartkę podpisać, gdyż inaczej oddany głos będzie uznany za nieważny.

Tak wypełnioną kartkę głosowania należy w kopercie zamkniętej, opatrzonej napi-

sem „kartka głosowania dr. . . . . do Izby lekarskiej” najpóźniej w dniu 6 listopada b. r. oddać osobiście w starostwie powiatu swego zamieszkania, albo pocztą ją przesłać, a w takim razie należy kartkę zakopertowaną jak wyżej opisano, włożyć w drugą kopertę, opatrzoną adresem właściwego starostwa.

Prawo wybierania i wybieralności ma każdy lekarz uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej, jeżeli nie zrzekł się wyraźnie tego prawa i nie zostaje w czynnej służbie wojskowej lub przy rządowych władzach politycznych.

Wykluczeni od prawa wybierania i o-bieralności są ci lekarze, którzy według o-bowiązujących ustaw są wykluczeni od pra-wa wybierania i o-bieralności w gminie, jakoteż ci, którym Izba lekarska odjęła prawo czynnego i biernego wyboru, lub przeciw którym jest w toku dochodzenie w Radzie honorowej (§. 6 ustawy).

Z c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 października b. r. do l. 127.221 o wetery-narno-policyjnych zarządzeniach pod wzglę-dem przywozu zwierząt racicowych z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Ra-dzie państwa — zamieszczone jest w „Dzien-niku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Wielce charakterystyczną cechą obecne-go ruchu antypolskiego w Prusach jest to, że w nim poczynają odgrywać coraz wybitniejszą rolę profesorowie uniwersytecy. Wkrót-kich odstępach czasu pojawiają się to artyk-uly dziennikarskie, to broszury, to jakieś pisma ulotne z pod pióra siewców wyższej

wiedzy, a wszystkie te publikacje przesiąknię-te głęboko niechęcią do ludności polskiej i mają na celu wykazać, że nie tylko należy utrzymać nadal dotychczasową politykę rzą-dową, lecz ją rozszerzać i pogłębiać. Świeżo ogłoszona broszura profesora Schmida w Ber-linie p. t. „Nasze stanowisko wobec polskiej sprawy”, idzie może dalej, niż wszystkie inne tego rodzaju elukubracje pod względem nie-nawiści do Polaków i katolicyzmu, autor ba-wiem staje tutaj nie tylko na stanowisku hakatystycznym, lecz jeszcze bardziej prote-stanckiem i w walce z polonizmem wysuwa na czoło sztandar protestancki.

Autor usiłując wykazać na wstępie, że tajnemi organizacjami młodzieży, które, zda-niem jego wykryto ostatnimi czasy, kieruje jakiś związek zagraniczny i wypowiadając równocześnie uznanie i podziękę kanclerzowi hr. Buelowowi za męską i patriotyczną po-stawę zajętą w kwestyi polskiej, stawia py-tanie jakie stanowisko powinien zająć w obec tej kwestyi „związek ewangelicki”. Odpowia-dając na to oświadcza, że obowiązkiem zwią-zku jest mieć ciągle w pamięci, że kwestya polska, nie jest wyłącznie polityczną kwe-styą partyjną, lecz w pierwszym rzędzie na-rodową i z tego tytułu powinien on rozwijać jak najenergiczniejszą działalność w kierunku krzewienia protestantyzmu. albowiem w miarę jak rozszerzać się będą „czyste zasady ewangelii” słabnąć będzie polonizm.

Pomimo kilku powstań — pisze p. Schmidt w dalszym ciągu — które jasno do-wodzą, że Polacy nie porzucili nadziei odbu-dowania dawniejszego Królestwa Polskiego, zdawało się przez pewien czas, jakoby błogi wpływ kultury niemieckiej był dosyć silny do powolnego wchłonięcia polskiego społe-czeństwa w niemieckie. W ostatnich dzie-siątkach lat okazało się to jednak złudnem.

I teraz wylicza te czynniki, które Po-laków wzmacniają liczebnie i materialnie, a więc, że liczba Polaków statystycznie przy-biera, że posiadłość ziemska w ręku Pola-ków wzrosła się w ostatnim czasie nad-zwyczaj, że wzmożł się u nich zmysł za-robkowości i że na tem polu poczynają współzawodniczyć z Niemcami, że mają roz-liczne, częściowo wspaniałe przemysłowe in-strytucje i stowarzyszenia, pomiędzy innymi

Towarzystwo naukowe imienia Marcinkow-skiego, które pracuje wprost kolosalnymi su-mami, że ludność polska poczyną mniej pić, w skutek czego rozbudza się w niej zmysł do porządku i oszczędności i t. d. Wszystkie te usiłowania możnaby — zdaniem autora — popierać, gdyby nie to, że są one środ-kiem do przeprowadzenia narodowych celów.

Szczególniejszą nienawiścią pała autor do polskiego duchowieństwa wyrażając się o niem w sposób jak najbrutalniejszy i do-magając się od rządu najdalej idących prze-ciw niemu represaliów.

W zespoleniu się polonizmu z „ultra-montanizmem” upatruje on największe nie-bezpieczeństwo dla sprawy niemieckiej na kresach wschodnich, upatruje zniechęcenie, jakie ogarnęło pionierów stojących dotąd twardo przy sztandarze niemieckim. Temu zespoleniu dwóch tych żywiołów zawdzięcza według autora „wielkopolska agitacja” na Górnym Śląsku i w Warmii, tak znaczne zdobycza. Dzięki wzajemnej pomocy, jaką agi-tarzy polscy znaleźli w Warmii i na Gór-nym Śląsku w polskim duchowieństwie, ludność, która była już na drodze ziania się z niemieckością poczęła się odradzać.

Jeszcze większe niebezpieczeństwo gro-zi, zdaniem autora, środkowym i zachodnim Prusom w skutek wzmagającego się ciągle napływu robotnika polskiego, którego liczba dochodzi już do pół miliona. Berlin stał się ze swymi 70 tysiącami Polaków trzeciem naj-większym miastem polskiem. Polacy bowiem na obczyźnie ani myślą tonąć w kulturze niemieckiej, owszem, odoświebiają się w pol-skich związkach i domagają się nawet pol-skich nabożeństw. Jeżeli temu napływowi nie położą się tamy, wówczas straci na tem nie tylko sprawa narodowa niemiecka, ale i religia protestancka, bo Polacy, zenając się z Niemkami i na odwrót i będąc zatwar-działymi katolikami, domagają się od dru-giej strony przejścia na katolicyzm i wychowywania młodzieży w wierze katolickiej.

„Wobec tego groźnego niebezpieczeń-stwa — pisze p. Schmidt — winniśmy z całą siłą podjąć narzuconą nam przez Pola-ków walkę w imię niemieckiej mowy, niemieckiej kultury”. Autor wyrażając uznanie i radość z powodu powstania bractwa haka-

## DWIE

NOVELA

ALIZY ORZESZKOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Szkoda jedaak, że nie zobaczy ona jej saloniku z meblami Louis XVI i zegarem Empire! Ale zresztą i owszem. Przyjmie ją w pokoju do ubierania się, jak fryzjera i modniarkę... Co za głupstwo, że zawstydziła się tego jadalnego pokoju, który zresztą za-zwyczaj sprzątają dopiero około wieczora. Teraz za to, stoi w swych drogich koron-kach, dumna i wyprostowana, u gorsu i uszu błyszcząc brylantami. Roziskrzzone oczy jej błyszczą również jak brylanty, alabastrem nadają nagości, a dolna warga, nieco odęta, nadaje głowie, w tył odgiętej, wyraz wzdardli-wo i zuchwały. Wygląda wogóle tak, jakby się czemś niezmiernie pyszniła i zarazem, jakby się przed czemś uzbierała. Od zsunię-cia brwi, mających pozór dwóch płomyków, mała zmarszczka występuje na białe czoło, do połowy okryte ognistym puchem włosów, które wysoko pętrzą się na głowie i nisko opadają na głęboko pod pajęczą koronką obna-żone plecy. Tak stoi w pełnej chwale swej i w całym swym przepychu, na perskim ko-biercu, między otomaną, pełną poduszek, i

kilku fantazyjnymi fotelikami, na tle meta-licznych i kryształowych błysków, w zapachu perfum.

Garderobiana uchyliła zasłaniającą drzwi portyere i pod ciężkimi zwojami pluszu uka-zała się kobieta niewysoka, z kibicją wątlą i naprzód nieco podaną, w czarnej wełnianej sukni, w czarnym kapeluszu, który niezupeł-nie zakrywał włosy, mające barwę i połysk stali. Z wahającym się uśmiechem na war-gach kształtnych, lecz przywidłych, szybko postąpiła ku pani tego pokoju, która, w wy-prostowanej i wyniosłej postawie swej, jakby zastęgiła, a w oczach miała niezmiernie zdzi-wienie. Jako? To ona? Niedyś piękna To-sia Mirecka, a teraz ta poważna, wielka pani, ta dumna kobieta, na którą oczekiwała? Ani poważna, ani wielka, ani dumna. Postać skro-mna i zmieszana; coś, pomiędzy guwernantką a wdową po zbankrutowanym obywatelu wiej-skim. Jakże postarzała! To coś nadzwyczaj-nego! Okropność!

Stały naprzeciw siebie, nie mogąc zdo-być się na słowa i tylko odęta warga Elwiry Rozy wróciła do dawnej swej linii, a na bla-dawę i przywidłe policzki Liwskiej wybił się słaby rumieniec. Oczy miała duże, bardzo szafirowe, łagodne, ale żywe i bystre. Mimo-wolne może, lecz bystre spojrzenie rzuciła dookoła pokoju, zmieszana się więcej jeszcze i głębiej się zarumieniła, ale czyniąc nad sobą wysilenie, podniosła wzrok na stojącą przed nią, wyniosłą w postawie, przepyszną w kształtach, a — dziwną w stroju kobietę, i zeicha rzekła:

— Pani mnie nie poznaje?

Głośno i swobodnie zaśmiała się Elwira Roza.

— Naturalnie! cóż to dziwnego? Ni-gdybym nie poznała pani, taka pani zmie-niona. To coś nadzwyczajnego jak pani się zmieniła... Ale proszę, niech pani usiądzie!

Gestem królowej, dającej posłuchanie zbuntowanej poddanej, wskazała gościowi otomanę, a sama na jednym z fantazyjnych fotelików usiadła.

Ruchy Liwskiej, gdy przechodziła przez pokój i na otomanie siadała, miały w sobie żywość i zwinność, zdradzające przyzwyczaje-nie do dużego i szybkiego chodzenia, do zatroskanego pośpiechu.

— Pani znajduje mnie tak zmienioną?... Wiem o tem sama, ale cóż dziwnego? Tyle lat! Około dwudziestu już lat...

— Około dwudziestu lat? Ale gdzież tam! — odrzucając w tył głowę i z głośnym śmiechem zawołała Elwira Roza. — Zkadby dwadzieścia lat? To być nie może! Chyba z nudy czas wydaje się pani tak długim...

— O, nie! przeciwnie! czasu mi za-wsze brak! — bardzo poprostu odpała Liw-ska i umilkły obie, nawzajem w siebie za-patrzone.

Po głowie Elwiry Rozy krążyły myśli. — Wigo to jest takie, takie, w poło-wie życia wyglądnę! Włosy popielate od siwizny, na czole zmarszczki, cieniułkie wprawdzie, ale już są... tylko oczy takie sa-me, szafirowe, jak były, piękne oczy... Su-knia z taniego materiału okrywa kibicę, któ-ra byłaby zgrabną, gdyby nie była tak wą-tła i nie miała tego wyrazu znużenia, w cią-głem klonieniu się naprzód. Koronki u ręk-awów... brrr! i łańcuszek od zegarka złota nitką na czarnym staniku pobłyskuje. Czy

ona wiecznie nosi przy sobie zegarek? Go-dziny, jak lata, pilnie liczy? Okropność! Ależ biedna! Ja przy niej ptak rajski przy wróblu, opał teżowy przy wygasłej głowni...

A Liwska myślała:

— Przewodnie wygląda! Młodość, piękność, siła biją od niej, jak promienie od słońca. Ja w obec niej — szara godzina w o-bec południa... Lat nie liczy, zapewne nie nie liczy. Strój przekoszony... okropny! I ten śmiech — okropny! O nieszczęśliwa! Czemu-że jest moja szara godzina w obec jej nie-szczęścia!

Zasmuconem spojrzeniem ogarnęła twarz Elwiry Rozy, promieniejącej od świe-żości cery i od błysków, rzucanych przez brylantowe w uszach butony. Ustajej drgnę-ły parę razy od słowa, które wybiegało na nie, lecz które wahała się wymówić. Jednak wymówiła:

— Czy pamięta pani, jak, dziećmi będąc, razem łowiłyśmy siatkami motyle?

Elwira Roza zaśmiała się znou.

— A jakże! Pamiętam! I to pamiętam, jak razem jechałyśmy w sąsiedztwo na pierwszy nasz wieczorek tańczący. Mama pani zabrała mnie z sobą, bo moja, jak pani może pamiętać, jednej minuty, ani jed-nego grosza nie poświęciłaby dla mojej przy-jemności. Bardzo lubiłam mamę pani. Była dla mnie bardzo dobrą. Czy zdrowa i jak się jej powodzi?

— Nie żyje, — odpowiedziała Liw-ska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tystycznego, zaznacza, że kwestya polska jest tą kwestyą, od której rozwiązania zależy przyszłość państwa pruskiego, ba, światowe stanowisko Niemiec. „My jako ewangelicy Niemcy mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek pomagać kanclerzowi w jego usiłowaniach, zmierzających do silnej i stanowczej polityki wobec Polaków. My ewangelicy chrześcijanie pojmujemy inaczej zadania państwa; my wiemy, że jest ono powołane do starania się także o duchowe, moralne i społeczne dobro swych obywateli.

„My jako protestanci musimy naszemu rządowi przyznać prawo do mężnej polityki, zwłaszcza w obec naporu ze strony szcepów, kulturalnie niżej od nas stojących. Gdy by zaś okazało się potrzebnym, nie powinien rząd cofać się nawet przed ustawami wyjątkowymi. Lekliwość doktrynerska przed ustawami wyjątkowymi nie byłaby w tym razie tak samo na miejscu, jak w kwestyi Jezuitów. Witamy więc z radością osiedlanie niemieckich protestanckich chłopów przez komisję kolonizacyjną. Niemniej ważnym jest wzmacnianie stanu średniego w miastach, szczególnie zaś ciężko zagrożonego rzemiosła niemieckiego. Chętnie też popieramy wszelkie duchowe przedsięwzięcia, jakkolwiek co do zakładania muzeów i bibliotek naukowych, można być rozmaitego zapatrywania.

W końcu autor pochwała zarządzenia władz w zakresie szkolnictwa ludowego, przyrzeka w tym względzie silne poparcie ze strony duchowieństwa ewangelickiego i kończy wezwaniem, aby rząd rozwinął energiczną politykę na polu kościelnym i nie cofał się lekko przed opozycją kleru katolickiego

## Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 22 b. m.).

Wiedeń, 23 października. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów było bardzo burzliwe i przypominało chwilami okres gwałtownych scen w parlamencie z czasów panowania obstrukcji.

W sprawie wniosku p. Hrubego, wybrano generalnymi mowcami: pro p. Daszyńskiego, a contra p. Lindnera.

P. Lindner twierdził, że na Śląsku wschodnim wśród Niemców nie ma zbyt wielkiego ruchu narodowego. Mowca protestował przeciw twierdzeniu p. Hrubego, jakoby dla urzędów i władz na Śląsku nie było żadnej ustawy. Spokój narodowościowy sprowadzić może — zdaniem p. Lindnera — tylko ustawa o zaprowadzeniu języka niemieckiego, jako państwowego. Wniosek p. Hrubego ma na celu rozbudzenie spiętej obstrukcji i wzniecenie niepokojów narodowościowych. Mowca odparł zarzuty p. Hrubego przeciw niemieckim urzędnikom.

P. Daszyński zaznaczył, że w ramach narodowego programu stronnictwa socjalno-demokratycznego żaden naród nie jest uszczuplony w swych prawach narodowych.

P. Pommer woła w ciągu mowy p. Daszyńskiego: — Jeszcze żaden z socjalnych demokratów nie mówił za Niemcami, a oto jeden z nich przemawia za Polakami! Przychodzi do wymiany słów. — P. Pommer woła do p. Daszyńskiego: Pan mię swemi słowami prowokujesz! Prezydent dzwoni.

P. Daszyński mówi dalej, że socjalni-demokraci dalecy są od tego, aby któremukolwiek narodowi narzucać obcy język. Wszystkie narody w obrębie Państwa austriackiego uzyskają kiedyś pełne uznanie swych praw narodowych. Socjalni-demokraci oświadczają się za nagłością wniosku pod warunkiem, jeśli zamiast słów „w księstwie szląskim“ wstawi się słowa „w polskiej i czeskiej części księstwa szląskiego“. Ruchu narodowego nie należy nazywać hecą narodową, lecz należy uważać go za przejaw prawdziwych potrzeb narodu. Za narodowościową walką kryje się walka o prawa polityczne i społeczne. Jednakże w walce o prawa narodowe zabierają często głos ludzie, którzy popełnili najrozmaitsze łotrstwa, aby pod flagą kwestyi narodowościowej osiągnąć nietykalność. Mowca atakuje p. Dyka i czyni zarzuty Czechom, że właśnie Dykowi polecieli zabierać głos w tej sprawie. Mowca wodzi w walce narodowościowej tylko małostkowe spory wobec ważnych i podstawowych interesów ludów. Dopiero, gdy się narody pod względem politycznym i socjalnym wyemancypują, osiągnie narodowość należne znaczenie. Socjalni-demokraci mają odwagę powiedzieć, że walka w sporze narodowościowym będzie bez rezultatu.

P. August Sehnal zabiera głos do faktycznego sprostowania. Ponieważ wywody jego zamieniają się w formalną mowę, przerywają ją Niemcy, wołając do Prezydenta, aby wezwał mowcę, by ograniczył się do sprostowania.

Wiceprezydent Kaiser dzwoni i prosi o spokój, powiadając, że sam wie, co ma czynić.

Wiceprezydent zarazem zwraca uwagę mowcy, aby się ograniczył do faktycznego sprostowania.

Okrzyki wśród Czechów: Niechno tylko p. Albrecht pomaga!

P. Glöckner domaga się od przewodniczącego, aby przestrzegał porządku obrad.

P. Schönerer woła do Czechów: Pozostańcie w domu, jeżeli chcecie mówić po czesku! Do Wiceprezydenta: „Co to ma znaczyć?“ Wiceprezydent dzwoni.

P. Glöckner: „Na to nie pozwolimy!“

Czesi wołają: Chcemy innego przewodniczącego.

P. Glöckner woła: „Zaczka!“

P. Berger woła do przewodniczącego: Wiceprezydent Kaiser prosi mowcę, by kończył swe wywody, gdyż w przeciwnym razie odbierze mu głos.

P. Sehnal mówi dalej po czesku.

P. Schönerer woła do Czechów: Na to nie pozwolimy Panie Prezydencie! Proszę przywołać mowcę do porządku.

Ironiczne oklaski wśród Czechów.

P. Schönerer: Prezydent fortytuje Czechów. My Niemcy na to nie pozwolimy. Prezydent bezustannie dzwoni.

P. Schönerer: Co to za porządek? Co to za prezydent? to nie do uwierzenia!

P. Berger: To skandal Panie Prezydencie! Do Czechów: To nie parlamentaryzmy!

Posłowie Reichstädter, Zazvorka, Czerny, a za nimi czescy posłowie biegną ku miejscu p. Bergera, który jeszcze kilka osobistych epitetów wystosował pod adresem Czechów. Zdawało się że przyjdzie do bójki. Aby stanąć w obronie Bergera, zabiegają Czechom drogę posłowie Kittel, Laurenz, Hoffer i Wolf. Z innej strony zabiegają posłowie: Wolfart, Albrecht, Glöckner i inni. Powstaje wielki tumult, wśród którego Prezydent przerywa posiedzenie.

Przychodzi do żywej wymiany słów między Niemcami a Czechami, tylko powoli uspokaja się i wszyscy powracają na swoje miejsca.

Po przerwie podejmuje Wiceprezydent Kaiser na nowo obrady, udzielając posłowi Bergerowi nagany wśród ciągłych przerywań ze strony Wszechniemiów.

P. Sehnal zabiera ponownie głos. W tej chwili Wszechniemy wszczykują znowu wrzawę.

Wiceprezydent Kaiser prosi o spokój. P. Berger woła: To jest bezwstyd przywoływać mnie do porządku!

Wołania: Slava Kaiser, czeski Niemiec!

P. Franko Stein woła na cały głos: To skandal! Ponowna wrzawa.

P. Sehnal stara się jak najbardziej donośnym głosem przekrzyknąć wrzawę. Ironiczne oklaski wśród Wszechniemiów.

P. Schönerer: Szkoda pańskiego trudu nie rozumiemy, o czym pan mówisz. Wreszcie Sehnal zakończył swoje faktyczne sprostowania.

Nastąpił szereg innych faktycznych sprostowań.

Demel w faktycznym sprostowaniu powiada, że pozostawia Izbie, galeriom i publiczności do ocenienia, kto jest denuncyatem, on, czy Hruby? „Cały świat wie, co to za towarzystwo ci Czesi!“

Okrzyki oburzenia wśród Czechów.

P. Waclaw Hruby w ostrych słowach odpowiada Demelowi i polemizuje z Daszyńskim, zaznaczając, że Dyk oczyszcza się z uczynionych mu zarzutów.

Przystąpiono do głosowania. Nagłość wniosku odrzucono. Za wnioskiem głosowała cała prawica, t. j. Polacy, wszyscy Czesi, oraz socjaliści; przeciw zaś lewica i centrum katolickie.

Za nagłością oddano 128 głosów, przeciw 88. Wniosek uzyskał wprawdzie większość  $\frac{2}{3}$  głosów wymaganej do uchwalenia nagłości. (Okłaski u Wszechniemiów).

Następnie p. Klofacz wniósł wybór komisji dla udzielenia nagany p. Bergerowi za to, że nazwał Czechów „Lausbuben“.

Prezydent oświadcza, że wnioskowi te-

mu uczyni zadość i po posiedzeniu zbiorą się oddziały Izby, które wybiorą tę komisję.

Przy końcu posiedzenia oznajmił prezydent Izby, że p. Pacak złożył mandat członka komisji budżetowej. Wybór uzupełniającej odbędzie się na najbliższym posiedzeniu.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następane dzisiaj o godzinie 11 przed południem.

Po posiedzeniu Izby zebrały się oddziały celem wyboru komisji dla nagany, ponieważ jednak oddział czwarty nie był w dostatecznym komplecie, ukonstytuowanie komisji odłożono na dziś.

## Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 23 października.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył minister skarbu dr. Lukacs preliminarz budżetowy na rok 1903. Wykazuje on wydatki zwyczajne i nadzwyczajne w kwocie 1,090,462,000 koron, ogólny dochód w sumie 1,090,936,000, a za tem nadwyżkę 473,000 koron. Między wydatkami znajduje się także nowa pozycja 2 milionów koron na podwyższenie listy cywilnej Najwyższego Domu.

Minister skarbu przedkładając budżet wygłosił dwugodzinne *exposé*. Wspomniał o budżecie z r. 1901 i zaznaczył, że ten rok jest pierwszym, który wykazuje pewny zastrój w ekonomicznych stosunkach; jednakże ogólny rezultat nie jest jeszcze zbyt niepomysłny. W latach poprzednich były znaczne nadwyżki, które stopniowo się zmniejszały. Dziś jeszcze jest taka nadwyżka w kwocie 11-8 mil. koron, została ona jednak nie tylko zużyta ale nawet przekroczoną w skutek specjalnych kredytów uchwalonych przez Izbę po za ramami budżetu. Minister zaznacza, że oszczędzona w skutek konwersji kwota 9 mil. koron rocznie umożliwiła uregulowanie pensyj urzędników państwowych. Rozwinął dalej program prac inwestycyjnych, na które trzeba będzie kredytu inwestycyjnego 200 mil. kor. W przyszłym roku przeprowadzona będzie budowa kolei i regulacja rzek. Wreszcie wniósł prowidoryum budżetowe na 4 miesiące roku przyszłego.

## Z pod berła pruskiego.

(Pozbawienie alumnów pelplińskich prawa jednorocznej służby wojskowej. — Sady w obec polskich Towarzystw gimnastycznych. — Zasadzenie świadka z powodu wzbraniania się składania zeznań w języku niemieckim).

Jak donoszą *Gazecie Toruńskiej*, klerikom seminarium pelplińskiego, zasądzonym z powodu tajemniczego uczenia się historii i literatury polskiej odebrano prawo jednorocznej służby w wojsku.

Bardzo często zajmują się teraz sady polskimi Towarzystwami gimnastycznymi.

24)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

(Ciąg dalszy).

XIII.

Znowu zawód spotkał Magdę Rox! Skończyły się przejażdżki wspólne; każdemu wiadomo, że aby spacer powozem był przyjemny, wystarczą dwie osoby; ponieważ Aniuta wróciła, Magda stała się więcej niż zbyteczną, kępującą nawet.

Czytanie głośne uległo temu samemu losowi; co najwięcej pozostało granie na cztery ręce, ale rzadko się to zdarzało...

Magda poświęciła się nauce fotografii, która jedna już tylko mogła jej zapęknąć pustkę dni, a nawet wieczorów.

„Czemu nie kupisz sobie nowego, udoskonalonego aparatu? — pisał jej brat — igrasz z niebezpiecznymi środkami, których nie chciałbym widzieć w nieczyłych rękach. Biklorek merkuryusza, którego żądałaś, sam z siebie jest najniebezpieczniejszą trucizną. Posyłam ci go, ale nie prosz mnie już o więcej. Zarabiasz dosyć pieniędzy, żeby sobie sprawić nowoczesny przyrząd, który bez obawy może się znajdować w każdych rękach. Pomyśl tylko, jaka część odpowiedzialności ciążyłaby na mnie, gdyby pakiet, który ci posyłam, postradał w drodze etykiety, lub gdybyś się pomyliła, kładąc go do apteczki!

A w twoim pokoju, prosta służąca może się stać sprawczynią niepowetowanego nieszczęścia. Nie będę już o tem mówił; wiesz, że kazań nie lubię. Radzę ci spać ten list w twoim własnym interesie“.

Magda wrzuciła ramionami. Pocóż ma wydawać swoje ciężko zapracowane pieniądze, dopóki brat może za darmo dostarczać jej przetworów, których potrzebowała, od swojego naczelnika, właściciela sławnej drogueryi?

Skorzystała nawet z tej sposobności, żeby odnowić zapasy w apteczce pałacowej. W magnackich siedzibach, zdala od wszelkiej pomocy, jest zawsze przeznaczona osobna szafeczka na potrzebne lekarstwa w razie nagłych wypadków jakiejś choroby. Magda kazała sobie przysłać spory pakiet emetyku i różnych soli, za które kazała sobie zapłacić. Czyż każda inna nie byłaby postąpiła tak samo?

Ale przyjemności fotografowania musiały skończyć się nie długo; była to rozrywka dobra na wieś, a księżna wróciła do Petersburga w końcu października.

Gruba żałoba wdowia już się skończyła, a nawet pół żałoby i ćwierć... Darya nie pozwalała sobie na żywe barwy w stroju, ale ciemny szafir, ciemno-zielony kolor i wszystkie futra, dawały jej sposobność uroczniczenia stroju, zawsze zresztą bez nagany.

Przyjmowała wizyty, wychodziła, bywała na proszonych obiadach, a nawet sama je wydawała...

Kobiata nie przestaje żyć światowem życiem, mając czterdzieści sześć lat! A trzeba było rozerwać trochę także i tę biedną Aniutę!

Aniuta widocznie potrzebowała rozrywki.

— Coś mi się niepodoba nasza panienka! — rzekła dnia pewnego Motruna, obecna przy ubieraniu swojej pani.

Zazwyczaj Aniuta, przedzie ubrana, lubiła przyłożyć rękę do ostatecznego wykończenia stroju swojej chrześnej matki. Przypinać kwiaty, zapinać klejnoty, układać sznurki pereł lub łańcuchy brylantów na aksamitnej szyi, było to prawdziwie artystyczną przyjemnością dla młodej dziewczyny. Ale od kilku tygodni czuła się coraz bardziej osłabioną, traciła apetyt i o chotę do wszystkiego; gwałtowne bole porywały ją czasami w chwili, gdy się ubierała i rzucały ją na dywan na którym się wiała, gryząc chustkę, żeby stłumić jęki bolesci. Tego wieczoru w czasie obiadu, atak był tak gwałtownym, że biedne dziecko musiało odejść od stołu, pozostawiając księżnę przerażoną.

Obiad się skończył dość smutnie. Magda nie nie mówiła, a Darya jeszcze mniej i gdy godzina ubierania nadeszła — księżna jechała dziś do dworu — Motruna usługiwała swojej pani w buduarze.

Poczuła stara była klucznica, ale oprócz tego także kobietą, której ufać było można; a księżna chciała pomówić z nią o tych dziwnych napadach choroby, coraz częstszych, które mówiące prawdę, zawadzały swoją natarcywością. W domu porządnie urządzonej nie ma nic nudniejszego, jak osoba chora i to chora bez żadnej widocznej przyczyny.

— Nie — odrzekła księżna — Aniuta nie jest zdrowa. Dązo się zmieniła od czasu swojej podróży do Miru... Przychodziła mi pewna myśl!...

Zmęczone oczy Motzyny czekały na tę myśl z cierpliwą rezygnacją...

— Czy przypadkiem tam się w kim nie zakochała? — rzekła Darya, przyglądając

się w ręcznym lusterku brylantem połyskującym we włosach.

— Zakochała! Eh! Wielki Boże! a w w kim? — wołała stara kobieta. — Czyż jest w Mirze, albo w Białoy choć jeden taki szlachcic, któryby był wart, żeby nasza gołąbka uwagę na niego zwróciła!

— Ja tego nie wiem! — odrzekła księżna porywczo. — Bywa u nas wielu szlachciców, jak mówisz, którzy zasługują, żeby na nich spojrzeć, choćby się było panną Mirską!

— Nie to chciałam powiedzieć! — rzekła z pokorą stara klucznica. — Myślałam tylko, że gdyby panienka znalazła kogoś godnego uwagi, nie omieszkałaby przyznać się do tego waszej dostojności, jak swojej matce prawdziwej.

— To mi lepiej trafia do przekonania! — rzekła księżna udobruchana — i jestem tego samego zdania co ty. Ale jeżeli nie jest zakochana, jeżeli nie ma zmartwienia, to chyba musi być bardzo chora, że się tak okropnie zmieniła!

— Bo też jest bardzo chora! — zauważyła Motruna spokojnym swoim głosem. Zastukano z lekka do drzwi.

— Powóz zajechał — odezwał się służący za drzwiami.

Księżna wzięła wachlarz i zmierzała ku wyjściu.

— Jutro będę tu miała dworskiego lekarza na konsultacyi. Odpowiadam za to dziecko przed Bogiem i przed ludźmi. Trzeba wiedzieć co jej jest.

— Opatrzność nagrodzi dostojnej pani za opiekę nad sierotą! — rzekła Motruna powolnie idąc za swoją panią nierównym, chwiejnym krokiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zapadają jednak różne wyroki. W Innowroclawiu uznał sąd tamtejszego „Sokoła“ jako Towarzystwo polityczne, podczas kiedy w tym samym prawie czasie sąd w Król. Hucie orzekł, że „Sokół“ tamtejszy nie jest politycznym Towarzystwem. Świeżo znowu zajmował się trybunał administracyjny „Sokołem“ kempnińskim. Chodziło o zabawę, którą zamierzano urządzić w d. 18 stycznia r. b. Miejsca władza policyjna odmówiła pozwolenia, a odmowną odpowiedź uzasadniła tem, że miała to być zabawa publiczna. Zarząd „Sokoła“ wniósł zażalenie do landrata, ale ten odrzucił je, gdyż i według jego przekonania chciano urządzić zabawę publiczną. Podobnie, jak policja i landrat, postąpił sobie prezes regencji. Zarząd wytoczył sprawę przed trybunałem administracyjnym i podniósł w skardze, że zażądał pozwolenia na zabawę prywatną. Prezes regencji w kontrskardze twierdził przeciwnie. Sprawę rozstrzygnął pierwszy senat najwyższego trybunału administracyjnego. Na termin wystąpił minister spraw wewnętrznych osobnego komisarza, który wniósł o odrzucenie skargi. Wywodził, że mniejsza o to, czy to miała być zabawa prywatna lub publiczna, policyjnie bowiem przysługuje prawo zakazania i zabawy prywatnej. Najwyższy trybunał w myśl tych wywodów skargę „Sokoła“ kempnińskiego odrzucił.

*Dziennik Szlaski* pisze: Przed sądem w Huleczynie stawała jako świadek wdowa Filip z Długiej. Zeznała ona na wstępie, że nie może się posługiwać mową niemiecką przy składaniu świadectwa, gdyż nie włada dostatecznie tym językiem. Zastępca prokuratora, Woytych z Huleczyna, orzekł jednakże, iż ona zna język niemiecki, w skutek czego sędzia Bömper skazał wdowę za „niewłaściwe zachowanie się przed sądem“ na 24 godzin niewolczego aresztu. Sąd bowiem powziął przekonanie, że wdowa Filip ze wstrętu do języka niemieckiego i uporu nie chciała zeznawać po niemiecku.

## Zamach na Loubeta?

Wiadomość o rzekomym zamachu na prezydenta Loubeta, odświeżając w pamięci krwawy zgon prezydenta Carnota i innych naczelników państw, wywarła wszędzie silne wrażenie; zdaje się jednak, że tym razem sensacja, wywołana wiadomością, nie pozostawała w stosunku ze zdarzeniem, które ją spowodowało. Według doniesień, jakie dotychczas nadeszły, trudno tu mówić o prawdziwym zamachu. Policja paryska schwyciła człowieka, według jednego alkoholika, według drugiego umysłowo chorego, który usiłował się przekraść do ogrodu elizejskiego i przełaził przez mur, czy też przez parkan tego ogrodu od strony pół elizejskich. Aresztowany pozostawał dawniej w służbie we francuskiej kolei zachodniej i nazywa się Lebissonnet. — Jak twierdzą jedni, jest alkoholikiem i nie znaleziono przy nim żadnego rewolweru, tylko nóż, a zamach jego, jak zapewniają, nie miał wcale charakteru anarchistycznego. Inne doniesienia opinają:

**Paryż, 23 października.** Prefektura policyjnej nie przypisuje żadnego znaczenia uwięzieniu człowieka, który przekradł się przez parkan ogrodu elizejskiego. Nie mógł on mieć złych zamiarów, bo gdy go spostrzeżono przekradającego się i schwytano, był już dzień, 7 godzina rano, a koło niego stała właśnie warta.

Potwierdza się wiadomość, że indywiduum to jest umysłowo chore. Niedawno człowiek ten wyszedł ze szpitala, gdzie go internowano w skutek nieudanego zamachu na własne życie. Nie miał on przy sobie żadnej broni i bez oporu dał się aresztować.

**Paryż, 23 października.** *Figaro* podaje następujące szczegóły o zamierzonym zamachu na prezydenta Loubeta: Urzędnik policyjny schwycił wczoraj pewnego anarchistę w chwili, gdy tenże chciał przeleźć przez mur dzielący pola elizejskie od ogrodów pałacowych. Przy uwięzieniu znaleziono nabyty rewolwer i dziennik anarchistyczny. Nazwisko jego zachowują w tajemnicy. Uważają go za bardzo niebezpieczne indywiduum.

## KRONIKA

Lwów, 23 października.

**Z c. i k. armii.** Najj. Pan nadał kawałki orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy generał-porucznikowi Franciszkowi Czajda, komendantowi dywizji kawalerii w Lwowie; order żelaznej korony III, klasy z uwolnieniem od taksy pułkownikowi Hermanowi Colardowi, komendantowi 24 p. p.

W stan spoczynku przeniesiony pułkownik Witold Jaxa Bykowski, komendant 6 pp.,

przyczem otrzymał order żelaznej korony III. kl. z uwolnieniem od taksy.

Urlop otrzymał lekarz sztabowy dr. Tadeusz Zapalowiec, naczelnik lekarz 18 dywizji p., jako czasowo niezdolny do służby.

Komendantem szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie mianowany starszy lekarz sztabowy II. kl. dr. Ignacy Link.

**JE.** Pan Minister spraw zagranicznych hr. Agenor Gołuchowski, przejechał wczoraj wieczorem przez Lwów, w powrocie ze Skały do Wiednia.

**Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów budżetowych komisarza budownictwa Fryderyka Keperta i adjunkta budownictwa Włodzimierza Lewickiego z dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

Dalej przeniesieni zostali: Jarosław Paczowski, asystent z Kolomyi do Bóbrki; Zygmunt Wahter, asystent z Chodorowa do Chryplina; Józef Kopytko, aspirant z Bóbrki do Korosciatyna i Jan Pokorny, aspirant z Chryplina do Chodorowa.

**Z Wydziału krajowego.** Zestawione i uchwalone przez Wydział krajowy preliminarze budżetów kraj. niższych szkół rolniczych na rok 1903 wykazują następujące niedobory do pokrycia z funduszu krajowego: w Horodence 22.340 koron, w Jagielnicy 20.790 koron, w Kobiernicy 20.929 koron, w Bereźnicy 26.130 koron, w Suchodole 28.588 koron.

**Zapomogi.** Wydział krajowy udzielił z funduszu krajowego wydziałom powiatowym w Śniatynie i Nadwórnie po 500 K., dla podziatu pomiędzy gminy nawiedzone w dniu 31 sierpnia b. r. klęską gradobicia.

**Pielgrzymka ruska do Rzymu.** Wczoraj o godzinie 6 min. 35 (czas kolejowy) wyjechał z Lwowa pielgrzymi ruscy w kierunku na Stryj-Lawoczne do Rzymu, pod przewodnictwem ks. Metropolity Szeptyckiego i ks. mitrata Bieleckiego. W pielgrzymce bierze udział 156 osób, księży i włościan ruskich.

**Mianowania.** Izba handlowa w Brodach zamianowała Zygmunta Rischea asystentem Izby.

Wydział krajowy zamianował aplikanta oddziału rachunkowego Kajetana Lisiewicza praktykantem rachunkowym, a dyetaryusza Władysława Bielicha aplikantem rachunkowym.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Stowarzyszenia przemysłowego upoważnionych budowniczych odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m., o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa funduszu „Binra pośrednictwa pracy“.

**Z „Sokoła“.** Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie zaprasza na uroczysty wieczór Kościuszkowski, który odbędzie się w sali własnej w niedzielę 26 b. m. ze współudziałem p. Amalii Rotter, artystki teatru miejskiego, panny Apolonii Ogrodnik, p. Wacława Nedeli koncertmistra, pp.: Kazimierza Komorowskiego i Zdzisława Szczepańskiego, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi. Bilety po 30, 20 i 10 ct. nabywać można codziennie w kancelaryi Towarzystwa od 5 do 8 wieczorem i w niedzielę od 10 do 1 rano, a wieczorem od 5 przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczorem. Osobnych ogłoszeń nie będzie.

**Śluby.** Dnia 25 b. m. odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Zmartwychwstańców ślub panny Berty Brzozowskiej, córki pp. Karolstwa Brzozowskich, z p. Edwardem Zakliką.

W Wiedniu odbył się onegdaj w kościele OO. Zmartwychwstańców ślub p. Emanuela Homolacza, porucznika pionierów, z panną Heleną hr. Krasicką. W orszaku weselnym znajdowały się rodziny Homolaców, Radziwiłłów, pani Klementyna Grodzicka, hr. Rzewuscy, hr. Starzeńscy, hr. Egmont-Geldern, JE. dr. Madeyski z synem Jerzym, hr. Komorowski i wielu przyjaciół rodziny.

Po odbyciu ceremonii kościelnej, której dokonał ksiądz poseł Komorowski, nastąpiło przyjęcie w „Grand-hotelu“. Mnóstwo depesz nadeszło z całego kraju i z zagranicy, wśród nich telegram od włościan z dóbr panny młodej.

Pani Emanuelowa Homolacza jest córką s. p. Jana hr. Krasickiego i Maryi z hr. Krasickich, 2 veto hr. Lititz-Bubna

**Z Izby sądowej.** Z Wiednia donoszą: Fabrykanci tutek do papierosów Józef i Aleksander Elsterowie we Lwowie oskarżeni zostali dnia 19 b. m. przed senatem wyrokującym, pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Feigla, przez firmę, wyrabiającą tutki do papierosów „Société anonyme des Papiers Abadie“ w Paryżu o naśladowanie kilku marek fabrycznych bibulek do papierosów. Oskarżeni usprawiedliwiali się tem, że zakwestyonowanych marek używali wyłącznie tylko do tutek papierowych, do czego uważali się za uprawnionych, ponieważ marki zarejestrowane były tylko dla bibulek papierowych. Trybunał skazał jednak w myśl skargi, popieranej przez dr. Juliusza Monathę, każdego z nich na grzywnę pieniężną 1000 K., a w danym razie na 100 dni aresztu i na obwieszczenie wyroku.

**Zmiana własności.** Folwark Wojcin, w Poznańskiem, około 400 morgów ziemi, prze-

szedł z rąk niemieckich na własność p. St. Hendewskiego.

**Na kurs stenografii,** który się w tych dniach rozpocznie dla szerszej publiczności, zapisywać się można w szkole miejskiej im. Adama Mickiewicza (przy ulicy Teatralnej) w piątek i sobotę od godziny 5 do 6 popołudniu. Kurs ten, następcą doskonałą sposobność zaznajomienia się ze sztuką szybkiego pisania, w dzisiejszych czasach tak dla wszystkich pracowników biurowych potrzebną. Spodziewać się też, należy iż na kurs zapisze się liczne grono uczestników i uczestniczek.

**Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie 3 po południu w realności przy ul. św. Mikołaja 18. Straż pożarna usunęła groźące niebezpieczeństwo.

**Znaczna zguba.** P. Pollitzer, dyrektor tartaku w Wygodzie koło Doliny, jadąc wczoraj koleją do Lwowa, zgubił w wagonie tekę z 5 weksłami na łączną kwotę 11.000 K., 340 K. gotówką i paszport zagraniczny wystawiony na jego nazwisko.

**Umysłowo chorego** Szulema Leichtera, blakającego się wczoraj po południu po ulicach Lwowa, oddała policja w opiekę komisarzowi III dzielnic.

**Echo morderczego zamachu w ulicy Bema.** Wczoraj po południu przytrzymał jeden z agentów policyjnych notowanego złodzieja Jana Tyrana jako silnie poszlakowanego o czynny udział w zamachu morderczym na sierżanta policyjnego Jana Fanga.

**Dezerter.** Komenda 30 pułku dywizyjnego artylerii w Pikulicach zawiadomiła tutejszą policję, że zbiegł ztamtąd żołnierz Michał Rudy.

**Napad na żołnierza policyjnego.** Dziś przychodzi nam z obowiązku kronikarskiego zanotować szósty z rzędu wypadek napadu na żołnierza policyjnego.

Wczoraj około godziny 11 w nocy kapral policyjny Skromiak, przechodząc przez Stary Rynek, zauważył dwóch mężczyzn, wyprawiających awantury. Gdy przystąpił do nich i wezwał ich do udania się z nim na inspekcję policyjną, jeden z aresztowanych wy dobył z kieszeni składany nóż i otwierając go, zrobił ruch, jak gdyby rzucić się chciwał z nożem na żołnierza policyjnego. Skromiak zauważywszy ten zamiar, dobył szabli. Zanim jednak mógł nią uderzyć napastnika, ten skoczył nagle w bok, a porwawszy z ziemi około 4 kg. wazący kamień, rzucił nim z całej siły w stronę policyjanta. Skromiak szczęśliwie uniknął ciosu, kamień jednak uderzył z taką siłą przechodzącą tamtędy zarobnicę Ludwikę Skazową w nogę, że padła na ziemię.

W zamieszaniu napastnik zdołał na razie zbiec, udało się go jednak wkrótce schwycić. Jak się następnie okazało, napastnikiem tym był 20-letni szewc Jan Bartl.

Oszadono go na razie w aresztach policyjnych.

**Kronika policyjna.** Aresztowano dziś nad ranem dwóch notowanych złodziei, Jana Atamańszaka i Stanisława Korsa, za kradzież bielizny z prazkarni zakładu Sióstr Saere Coeur.

Zgubiono kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 11 745.

Ubiegłej nocy rozbił niewysłędzeni na razie złodzieje sklepik z wiktuałami Chai Hindy Hiss, przy ul. Smerkowej 3 i zabrali rozmaitych wiktuałów około na 100 K.

**Zmarli w ostatnich dniach:** we Lwowie, Mieczysław Kozłowski, urzędnik kolei państwowych, w 34 roku życia; Gizela z Czapczyńskich Borzęcka, żona lustratora lasów fundacji hr. Skarbka, w 29 roku życia.

W Stanisławowie, Antonina z Gajdanich Dziedzicka, wdowa po dzierżawcy dóbr, w 78 roku życia.

W Krakowie, Witold Henryk Reiberg, oficyał kancelaryjny tamtejszego sądu krajowego karnego, w 35 roku życia; — Paulina Michałowska, w 69 roku życia.

**Neofici.** Adwokat krajowy w Stanisławowie dr. Ludwik Katzenellenbogen wraz z żoną przeszli na łono Kościoła katolickiego.

**Nowe defraudacje.** Z Budapesztu donoszą, że w urzędzie pocztowym w Nagybuthin od miesiąca nie ekspedyowano przekazów. W ten sposób sprzeniewierzono 12.000 K. Ponieważ poczta regularnie przechodziła, sądzono zrazu, że pieniądze gdzieś w ambulansie zginęły; tymczasem sprzeniewierzono je w urzędzie.

Z Berlina donoszą: W jednym z największych i najstarszych tutejszych domów handlowych, Israelego, popełniono defraudację na 700.000 marek. Dopuścili się jej do spółki kasyer i buchalter. Obaj byli sierotami i zostali wychowani przez szefa firmy.

Z Wiednia donoszą: W sądzie powiatowym w dzielnicy na Wiedniu popełnił oficyał tegoż sądu Leopold Hauser defraudację. Defraudant uciekł i dotychczas go nie zdołano ująć.

**Śmierć pod kołami pociągu.** Pociąg pospieszny dążący z Frankfurtu do Kolonii przejechał wczoraj po południu około stacji Kalk dwoje dzieci stacyonowanego tam urzędnika, które w skutek braku dozoru weszły na szynę tuż przed przybyciem pociągu. Nieszczęśliwy ojciec był świadkiem strasznego wypadku.

**Wystawę w Düsseldorfie** zamknięto onegdaj. Zwiedziło ją 4,882.459 osób. Dochód

ze sprzedaży biletów wynosi 3,184.355 marek. Z 2.800 wystawców otrzymało 216 złote medale, 447 srebrne, 566 brązowe, 1.229 dyplomy.

**Człowiek-zwierzę.** Z Berlina telegrafują: Wczoraj zdarzył się w północnej części Berlina następujący wypadek: Wczorajem weszło do pewnego sklepu wiktuałów jakieś małe dziewczę i skradło śliwkę. Właściciel sklepu wybiegł za dzieckiem, wystrzelił do niego z pistoletu i załił je na miejscu. W skutek tego wypadku powstało takie wzburzenie między publicznością, że wielu z przechodniów wpadło do lokalu i zaczęło go demolować. Kupca, którego również bardzo ciężko pobito, odprowadzono na policję.

**Morderca pięciu osób.** Z Berlina telegrafują: Na Pomorzu, w okręgu słupskim we wsi Damarkowie, zabił robotnik nazwiskiem Bankin pewną wdowę, chcąc ją obrabować. — Właśnie w chwili, gdy zbrodniarz zajęty był rabowaniem rzeczy, weszła przypadkowo jakaś kobieta z trojgiem dzieci do mieszkania zamordowanej. Wówczas ów Bankin zabił także i ową kobietę wraz z jej dziećmi i popełniwszy morderstwo na 5 osobach, umknął. Dotychczas nie zdołano go odszukać.

**Katastrofa kolejowa.** Z Petersburga donoszą nam: W poniedziałek wieczorem koło Dynaburga wykoleił się pociąg pospieszny zdążający z Wierzbilowa do Petersburga. Lokomotywa i kilka wagonów I i II klasy wywróciło się. Wiele osób ze służby i podróżnych jest ciężko rannych. Przyczyną wykolejenia jest złośliwe uszkodzenie toru, przez wyjęcie kawałka szyny i grub.

**Meteor.** W dniu 17 b. m. o godzinie 9 wieczorem, jak donosi *Warsz. Dniw.*, mieszkańcy Siedlec spostrzegli kulę ognistą, która spadła w obręb miasta. Kula ukażała się w czasie deszczu w stronie północnej; miała formę owalu, zakończoną kilkołokciowym ogonem. Barwa jej była czerwono-żółta. Kula spadła na dziedzińcu domu Mirkowskiego i, spadając, rozsypała się w iskry, poczem wznosił się do góry obłok dymu. Nazajutrz nie znaleziono żadnych śladów meteoru.

**Skandal w teatrze.** W Weronie, w teatrze „Ristori“, gdzie występuje obecnie słynny tragiczny włoski, Novelli, zdarzył się niebywały skandal. Na usilne żądanie publiczności prefekt wydał rozkaz, polecający paniom zdejmować kapelusze w teatrze. Pomimo to liczne grono pań ostentacyjnie przybyło w kapeluszach; publiczność powitała je wielką wrzawą, panie kapeluszy zdjąć nie chciały, musiano tedy widowisko przerwać, poczem policja wśród sykania i gwizdania publiczności wyprowadziła oporne córy Werony.

**Pastor morderca.** Z Aurich nad granicą prusko-holenderską, donoszą, że w Gronlo aresztowano pastora, radcę konsystorskiego z Jserlobu, Karla. Cięży na nim podejrzenie, że przed trzema tygodniami zamordował i obrabował swą gospodynię, wraz z jej córką, w jej własnym mieszkaniu.

**Wielki pożar.** Z Locarno donoszą: W przedalni bawełny firmy Gombero w Cagnobio wybuchł wczoraj olbrzymi pożar. Cała fabryka i część magazynów stały się pastwą ognia. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy fr. Przyczyną pożaru dotąd nie wykryto.

**Śmierć aeronautów.** O katastrofie, jaka spotkała w tych dniach balon Bradzkiego i Morina w Paryżu, podają obecnie dzienniki francuskie następujące bliższe szczegóły:

Balon ze sterem, noszący nazwę „Dirigeable“, leciał początkowo najzupełniej posłuszny sterowi. Celem Bradzkiego było dotarcie do Saint Quen, gdzie znajduje się warsztat budowniczego balonu, Lachambrea. Podróż odbywała się szczęśliwie aż do Stains, w pobliżu St. Denis. Ponad tą miejscowością ster odmówił posłuszeństwa. Balon szybował na wysokości 100 metrów. Przechodził właśnie w pobliżu miejsca katastrofy niejaki Aubert; aeronauci zapytali go przez tubę, gdzie się znajdują. — Nie słysząc zapewne odpowiedzi i już kierować balonem nie mogąc, postanowili widać zbliżyć się ku ziemi. Łódka balonu zaczęła opuszczać się na linach. Nagle liny pękły, łódka runęła całą siłą na ziemię, a balon wzbił się pod obłoki i poszybował dalej. Obaj aeronauci zabili się na miejscu. Balon miał kształt cylindra, zakończony z obu stron stożkowato, długości 34 metrów. Pod nim znajdowało się rusztowanie stalowe, długości 17 m., z motorem naftowym o sile 16 koni i łódka, ważącą 130 kg. Śruba poruszająca balon w kierunku poziomym, mierzyła 4 metry średnicy i robiła 350 obrotów na minutę. Z tyłu rusztowania umieszczony był ster pionowy o powierzchni 4 metrów kwadratowych. — Pod rusztowaniem, w połowie długości balonu, znajdowały się 2 skrzydła długości 12 metrów i szerokości 1 i pół metra, które miały pomagać do utrzymania równowagi, w razie zaś upadku służyć za spadochron. „Dirigeable“ wyruszył dziwnym zbiegiem okoliczności z tej samej szopy, z której kilka miesięcy temu wyruszyli także na pierwszą i ostatnią podróż napowietrzną aeronauta brazylijski Severo ze swoim pomocnikiem w balonie „Pax“.

## Kronika prowincjonalna.

— **Dąbrowa. (Pożar młyna).** Onegdaj około godziny 4 rano wybuchł w młynie bar. Konopki w Brniu pożar, który zniszczył młyn ten wraz z znajdującymi się w nim zapasami zboża. Szkoda wynosi około 26.000 K. i była tylko ubezpieczoną na 15.200 K.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Zakopane. (Pożar).** Wczoraj o godzinie 4 rano wybuchł pożar w domu na Krupówkach, gdzie mieści się skład porcelany Koelera. Spalił się cały dom. Szkoda bardzo znaczna. Na szczęście zdołano pożar zlokalizować.

— **Rawa. (Zabójstwo).** Przed karczmą w Dziewięcierzu, tutejszego powiatu, rozegrała się w ostatnich dniach krwawa scena.

Włościanin tamtejszy, Semko Kulijewicz, posprzecawszy się po wyjściu z karczmy ze swym sąsiadem Hryciem Kiełbasowiczem, pchnął go tak nieszczęśliwie nożem w brzuch, że Kiełbasowicz zalany krwią, padł na ziemię nieprzytomny. Kiełbasowicz przewieziony do szpitala powiatowego w Żółkwi w kilka godzin w strasznych męczarniach zakończył życie.

Zabójcę aresztowała żandarmerya i odstawiła do tutejszego sądu powiatowego.

— **Lisko. (Śmiertelny wypadek z bronią).** Osmnastoletni parobek leśniczego Józefa Garlickiego z Kalnicy, Wasyl Gelytkanycz, bawiąc w nieobecności swego słuźbodawcy w jego pokoju, zdjął wiszącą nad łóżkiem dubeltówkę i z żartu począł celować do 16-letniej służącej Tekli Wowczak.

Nagle padł strzał, a cały ładunek śrutowy trafił Wowczakównę tak nieszczęśliwie w głowę, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Wowczakówna w 3 godziny zakończyła życie.

— **Turka. (Kradzież w cerkwi).** W Szandrowcu, tutejszego powiatu, onegdaj w nocy dostali się niewiadomi sprawcy za pomocą drabiny przez okno do cerkwi i zabrali ze skarbanki z ołtarza 50 K. Przy oknie pozostawił sprawca ślady krwi, widocznie skaleczył się przy włamywaniu. Żandarmerya z Łomny śledzi za sprawcami.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Wczorajszy „Dzwon zatopiony“ Gerharda Hauptmanna ściągają do teatru liczną publiczność, która z natężeniem słuchała baśni dramatycznej a w roli mistrza Henryka powitała serdecznymi oklaskami miłego gościa z Warszawy, p. Józefa Śliwickiego. Dawny to nasz i dobry znajomy z czasów pamiętnych występów trupy krakowskiej w teatrze Skarbowskiem. Wszystkie zalety, które w artyście uznano wówczas powszechnie, wystąpiły w roli mistrza Henryka z siłą zdwojoną. P. Śliwicki rozwinął mógł wczoraj w całej pełni swój śliczny, dźwięczny, barwny a tak podatny głos, że nim zarówno potęgę uczucia, jak i najłżejsze szepty zbolalej duszy wypowiedzieć umie. Głos ten a zarazem wyborna, wyraźna i doskonała pojęciem roli kierowana dykcja, od razu zniewalają słuchacza. Mistrz Henryk p. Śliwickiego, to postać jednolita, w każdym szczególe obmyślona, a pełna poezji, uczucia, natchnienia i artystycznie miarowanej siły. Scena, w której mistrz konający budzi się do życia pod wpływem czarów Rusałki, jest prześliznym obrazem, który zostaje w pamięci. Ale bo też i takiej Rusałki, jak p. Bednarzewska, każda scena pozazdrości nam może. Podziwialiśmy ją nieraz w tej roli i z równym zapałem podziwialiśmy wczoraj, jako wcielenie wdzięku i uroku, jako powiewne zjawisko z baśni... Inne także role pozostały w dawnej obsadzie. Tu pani Gostyńska jako baba Jaga, pp. Wysocki jako Wodnik, Feldman jako Kozodój, Chmieliński jako pastor i inni w mniejszych rolach, tworzą całość zespólną wybornie, co tem bardziej na uwagę zasługuje, że wznawianie sztuk, z powodu występów gościnnych, z konieczności odbywać się musi z pospiechem. Osobna wzmianka należy się pani Rotterowej, która po raz pierwszy odegrała rolę Magdy, a odegrała ją z prostotą, naturalnością i prawdą uczucia, które tę utalentowaną artystkę cechuje.

„**Monna Vanna**“, piękny dramat Maeterlinka, stanowiący zwrot w jego działalności literackiej, został najpierw przedstawiony w Paryżu. W Niemczech ukazał się po raz pierwszy na scenie w Monachium, w przekładzie Fryderyka Oppeln-Bronikowskiego, w d. 27 września. Dramat miał nadzwyczajne powodzenie. Poeta belgijski wszedł utworem tym po raz pierwszy w dziedzinę świata rzeczywistości. Nie z dawnego mistycyzmu, z symboliki i tajemniczości poprzednich utworów, nie pozostało w „Monna Vanna“.

Krytycy niemieccy oddają wielkie pochwały dramatowi. Charakterystyka postaci psychiczna, ma być i silna i poetyczna. Mimo wielu scen lirycznych, akcja utrzymuje widza w ciągłym i niesłabnącym napięciu. Akt trzeci, ostatni, działa wprost potężnie. Słuchacze opuszczali teatr z wielkim a widocznym wzruszeniem.

Wiadomo, że dramat Maeterlinka został przez cenzurę zakazany w Londynie, co wywołało słuszne oburzenie i protest wszystkich wybitnych autorów.

Obecnie przed kilku dniami odegrano „Monnę Vannę“ w Berlinie w Deutsches Teater. Przedstawienie nie dopisało. Artyści przyzwyczajeni do szkoły naturalistycznej, nie umieli uchwycić właściwego tonu, tak, że piękności sztuki i dialogu pozostały prawie zupełnie w cieniu.

(**Mre**) **Edward Pawłowicz.** Nowogródek w XIX. wieku. Lwów 1902, nakładem autora. Trafiają się od czasu do czasu książki, których nie można czytać bez pewnego rodzaju rozrzwienia. Czytelnik mimowolnie odczuwa, że autor tchnął w te zimne na pozór karty dużo serca; że żal jego jest szczery, radość prawdziwa, że nie ma się tu do czynienia z literacką pozą, tak często napotykaną w rozpacznych skargach pisarzy młodszego pokolenia. Do rzędu tego rodzaju utworów należą dziełka p. Edwarda Pawłowicza, wydawane po większej części — a cecha to charakterystyczna — nakładem autora. Czyżby takie właśnie opisy, pełne serdecznego umiłowania przeszłości naszej, rozsypujących się w gruzy dawnej świetności świadków nauce, z góry uważane były jako rzeczy niepożyteczne? Wszak p. Pawłowicz nadaje opowieściom swoim tyle oryginalnego, swojskiego kolorytu, ożywia je i urozmaica tak umiejętnie, widział i pamięta taką masę ciekawych szczegółów z kroniki anegdotycznej Litwy i jej dziejów, że powinien znaleźć oddźwięk jasny i pełny — nie jeno głucho echo — u wielu, bardzo wielu czytelników. Pisze on dla wszystkich, pisze po prostu z potrzeby serca, ale młódź winna przedewszystkiem czytać te wspomnienia z dawnej przeszłości, znajdzie tu bowiem sporo faktów, związanych pośrednio lub bezpośrednio z latami dzieciństwa i młodzieńcami ukończonego wieszca Adama Mickiewicza; pozna Nowogródek, gdzie bawił się on niemowlęciem; Wilno, w którym kształcił swój umysł i serce. A poza tem, ile interesujących drobiazgów z życia towarzyskiego i publicznego starej i współczesnej Litwy; ile smutnych, a bardzo znaczących porównań przeszłości z teraźniejszą szarą dobą.

Dla tych wszystkich powodów, winno z okładki dziełka p. Pawłowicza zniknąć raz na zawsze króciutkie zdanie: „nakładem autora“, które w danym wypadku wystawia społeczeństwu i wydawcom naszym świadectwo niezbyt dodatnie. Tyle lichoty puszczają rokrocznie firmy księgarskie w obieg, a lektura zaena, pozeziwa i pożyteczna stać musi prywatną ofiarnością autorów. Nikogo nie obwiniamy, kończymy jedynie wyrażeniem nadziei, że w końcu znajdzie się i u nas popularne wydawnictwo, które między innymi i prace p. Pawłowicza rozrzuci w tysiącach egzemplarzy, choćby tylko między uczącą się młodzież. Tak „Nowogródek“, jak i dawniej ogłoszone przez sędziwego autora dziełka, winny się znaleźć we wszystkich czytelnich i bibliotekach szkolnych i ludowych. Czytelnicy z pod wiejskiej strzechy zrozumieją i odczują intencję zacnego Litwina.

### Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz 10-ty „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kapellera.

W piątek po raz dziewiąty „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Drugi gościnny występ Józefa Śliwickiego, artyści teatrów warszawskich.

W sobotę po raz drugi (wznowienie) „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmanna, przekład J. Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego. Trzeci gościnny występ p. Józefa Śliwickiego, artyści teatrów warszawskich.

W niedzielę o godzinie 12 w południe staraniem komitetu Poranek ku uczczeniu jubileuszu Maryi Konopnickiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 18-ty „Dramat Kaliny“ trzy akty prozą przez Z. Kaweckiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kapellera.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Mamzelle Marion“, operetka w 4 aktach Roberta Planquette (kompozytora „Dzwonów z Corneville“).

Główne role odegrają panie Schuppówna, Miłowska, Łopatyńska, oraz pp. Malawski, Lelwicz, Kiczman, Kratochwil, Jaroński, Stypkowski i inni.

### Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś, we czwartek, 23 b. m., „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Mikołaja Rothmühl, nadwornego śpiewaka i Emcia Wolfsthalówny, violinistki. Program: I. 1. Wagner: przygrywka do opery „Parsival“, odegra orkiestra. 2. Mozart: „Arya koncertowa“ z towarz. orkiestry odśpiewa M. Rothmühl. 3. Mendelssohn: Koncert E-moll, z tow. orkiestry odegra Emcia Wolfsthalówna. — II. 1. Schumann: Symfonia nr. 1, 2. Méhul: arija z opery „Józef

w Egipcie“, odśpiewa z tow. orkiestry Mikołaj Rothmühl. — III. 1. a) Chopin: „Nokturn“, b) Corelli: „Gavot“, odegra E. Wolfsthalówna. 2. a) Młynarski: „Kołysanka“, b) Gounod: „Wiosna“, c) Żeleński: arija z opery „Janek“, odśpiewa M. Rothmühl.

W sobotę, dnia 25 b. m., „piąty koncert popularny“ ze współudziałem Emcia Wolfsthalówny, violinistki. Program: I. 1. Smetana: uvertura z opery „Sprzedana naręczona“. 2. Mendelssohn: koncert E-moll z tow. orkiestry odegra E. Wolfsthalówna. 3. Chopin: Mazurka. — II. 1. Wagner: uvertura z opery „Tannhäuser“. 2. Fibich: poemat symfoniczny „Wieczorem“. 3. Sarasate: Tańce hiszpańskie, odegra Emcia Wolfsthalówna. — III. 1. Ziehrer: poutpouri z operetki „Ptasznik z Tyrolu“. 2. Liszt: Rapsodya nr. 1.

W niedzielę, dnia 26 b. m., „koncert popularny“. Program: I. 1. Verdi: uvertura do opery „Nabuchodonozor“. 2. Briggiddi: Koncert na flecie, odegra członek orkiestry J. Stropničky. 3. Czajkowski: „Pieśni bez słów“. — II. 1. Puccini: fantazyja z opery „Cyganerya“. 2. Gall: a) Bolero, b) Walc. 3. Sullivan: poutpouri z operetki „Mikado“. — III. 1. Solo na trąbkę odegra członek ork. J. Hartl. 2. Wagner: „Marsz hołdowniczy“.

We wtorek, d. 28 b. m., „koncert symfoniczny“.

## Jubileusz Maryi Konopnickiej.

Maryę Konopnicką, która przybędzie do Lwowa w sobotę o godz. 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wiecz. pociągiem błyskawicznym, powita na dworcu imieniem komitetu p. Wexlerowa, poczem przedstawi jej delegację Koła, która zaprosi jubilatkę na zebranie niedzielne do Koła lit. art.

Młodzież uniwersytecka przygotowuje również owację na dworcu.

Przed uroczystością w teatrze, która rozpocznie się punktualnie o godz. 12 w południe, p. Konopnicka u siebie w hotelu nikogo przyjmować nie będzie.

Prezydent miasta zaprosił jubilatkę do łoża swojej, gdzie oczekiwać ją będzie w towarzystwie obu wiceprezydentów pp. Michałskiego i Ciucheńskiego. Po powitaniu p. Konopnickiej przemówi pierwszy z łoża prezydenta p. Małachowski i złoży jubilatce hołd imieniem stolicy kraju, poczem wprowadzi ją na scenę, gdzie ustawione będą deputacje. Ze sceny przemówi pierwszy rektor Uniwersytetu prof. dr. Ochankowski i rektor Politechniki prof. Fiedler; następnie imieniem komitetu urządzającego obchód p. Jan Kasprowicz, imieniem kobiet p. Anna Neumaowa, dalej prezes Towarzystwa Dzienni karzy polsk. p. Adam Kreczowiecki, wiceprezes Koła liter. artyst. p. Kazimierz Skrzyński i delegaci wielu towarzystw i stowarzyszeń.

Po oddaniu hołdu jubilatce przez reprezentantów wszystkich niemal sfer, wprowadzi ją p. prezydent miasta ponownie do swej łoży, poczem odśpiewana zostanie kantata, a w dalszym ciągu nastąpią deklamacje, chór i t. d.

W ostatnich dniach nadeszły zgłoszenia ze wszystkich ziem polskich. Wiele osób zjeżdża z prowincji, a oprócz tego zapowiedziało swoje przybycie wiele osób z Królestwa Polskiego i z pod berła pruskiego.

Uroczystości jubileuszowe zakończy zebranie w Kole liter. art. z doborowym bardzo programem.

W sprawie jubileuszu Maryi Konopnickiej ma się odbyć dziś po południu posiedzenie delegatów Rady miejskiej, na którym powziętych ma być kilka jeszcze szczegółowych uchwał.

Izba rękodzielnicza lwowska na odbytem wczoraj posiedzeniu postanowiła wziąć udział w obchodzie jubileuszowym ku czci Konopnickiej. Deputacja Izby, w skład której wybrano pp.: Ciucheńskiego, Neumana i Niemczynowskiego, wręczy jubilatce adres z podpisami i pieczęciami wszystkich korporacji.

Zakład im. Ossolińskich reprezentować będą na obchodzie jubileuszowym pp. dyrektor Kętrzyński i sekretarz Belza.

Imieniem Towarzystwa Mickiewiczowskiego wezmą udział w uroczystym poranku ku czci Konopnickiej prezes prof. dr. Porębowicz i sekretarz dr. Bronisław Gubrynowicz.

Z Krakowa donoszą nam: Marya Konopnicka wyjechała wczoraj po południu z Krakowa błyskawicznym pociągiem. — Na dworcu żegnał ją komitet. Jubilatce wręczono piękny bukiet. Przed przyjazdem do Lwowa wstąpi Konopnicka do znajomych.

Wystawa darów, złożonych przez delegację podczas jubileuszu urządzanego dla Maryi Konopnickiej w Krakowie, za zezwoleniem poetki, urządzoną została w lokalu Czytelni dla kobiet przy ulicy Floryjańskiej, l. 31, I piętro, pod kierownictwem artystki-malarki, p. Maryi Wolińskiej.

Z Gorlic donoszą: Staraniem tutejszego Towarzystwa kasynowego odbędzie się w sali kasynowej w niedzielę 26 b. m. wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu 25-letniej działalności Maryi Konopnickiej, natchnionej pieśniarki ludowej.

## Z Izby sądowej.

(Dzieciobójstwo).

Lwów, 23 października.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 40-letniej Maryi Diduch, wdowie, włościance z Przedmieścia, powiatu rawskiego, o zbrodnię dzieciobójstwa.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnej, że w dniu 21 kwietnia b. r. po sprzeczeniu ze swym kochankiem parobkiem Iwanem Dju-pynem, wrzuciła do sadzawki 3-miesięczną córeczkę Ksenię, owoc ich miłości.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Nahlik, oskarża zastępca prokuratora Państwa p. Strzelecki, broni oskarżoną adwokat dr. Czerny.

Wyrok zapadnie wieczorem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ankieta w sprawie podniesienia hodowli drobin odbędzie się we Lwowie w sobotę, dnia 1 listopada b. r., o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa muzycznego (ul. Czarnieckiego l. 8). Do udziału w tej ankiecie zaprasza wydział Towarzystwa chowu drobinu we Lwowie wszystkich członków i wszystkich interesujących się tą sprawą.

### Targ zbożowy.

Lwów, 23 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7— do 7-25, pszenica nowa 6-80 do 7-10, żyto gotowe 5-90 do 6-10, żyto na termin 5-75 do 5-90, owies obrotowy gotowy 5-60 do 6—, owies obrotowy na termin 5-20 do 5-75, jęczmień pastewny 5— do 5-25, jęczmień browarniany 5-50 do 5-75, rzepak 9-75 do 10—, lujanka — do —, groch pastewny 5-75 do 6-50, groch do gotowania 7— do 9-50, wyka 4-50 do 5—, nasienie lujane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-75 do 5-10, hreczka — do —, kukurudza nowa 5— do 5-50, kukurudza stara 5-80 do 6-80, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45— do 50—, konieczyna biała 60— do 80—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 18— do 26—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy parow. Tarnopol 16-35 do 16-50, za 50 litr. parow. Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 7-50 do 7-75.

Uspობienie: niezmiennie.

## OSTATNIA POCZTA

Lwów, 23 października.

Otrzymujemy następujące pismo: Dzienniki krajowe przyniosły w ostatnich dniach wiadomość, iż wyrok dyscyplinarny wydany przeciw czerniowieckiemu radcy Lupu, — przez parlament, a względnie dotycząca komisji parlamentarnej unieważniony został. Prośbę o kiego wyroku nie wydano, zwłaszcza, iż o rzezzenie dyscyplinarne względem winy do odpowiedzialności pociągniętego urzędnika, dopiero po przeprowadzonej rozprawie wyrokem być może.

Zarządzono tylko dochodzenia dyscyplinarne, które doprowadzić mogą do uwolnienia przekazującej do ustnej rozprawy, lub do zaniechania całego postępowania.

Zarządzenie suspensyji nie jest wcale w interesie bezpieczeństwa służby, podjęciem z chwilowym zatrzymaniem poborów szubrowych, które w razie korzystnego dla obwinionego wyniku dochodzeń dyscyplinarnych jemu zwrócone być mają.

Do Czasu donoszą, że wczoraj wieczorem o godzinie 5, zmarł w Cieszynie udar apoplektyczny ks. Swięzy.

Msgr. Ignacy Swięzy, urodzony w r. 1839 na Szląsku austriackim, był przez długie lata katechetą w gimnazjum cieszynskim. Od r. 1885 do ostatnich wyborów, następował w Izbie posłów Rady państwa z ręką gmin wiejskich powiatu cieszynskiego.

skąd obecnie posłuje dr. Miehajda. Równocześnie był msgr. Świeży reprezentantem tegoż powiatu w Sejmie szląskim, który go wybrał w r. 1890 członkiem Wydziału krajowego. — Ks. Świeży należał także przez długie lata do zarządu szląskiej „Macierzy polskiej” i w ogóle położył wielkie zasługi około sprawy polskiej na Szląsku austriackim. W wiedeńskiej Izbie posłów przystąpił msgr. Świeży do Koła polskiego. — Kiedy przed kilku laty usuwał się od życia politycznego, wyrażono zasłużonemu kapłanowi i posłowi gorące uznanie za jego działalność. Był to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli narodowości polskiej na Szląsku austriackim i gorliwy jej praw obrońca.

Wczoraj w południe o godzinie pół do 1 odbyła się w Zamku cesarskim w Wiedniu pod przewodnictwem Monarchy konferencja, w której wzięli udział: P. Minister wojny hr. Krieghammer oraz obaj Ministrowie obrony krajowej hr. Welsersheimb i hr. Fejervary. Konferencja trwała dwie godziny.

Król grecki przybył wczoraj wieczorem do Wiednia. Na dworcu powitał go poseł grecki. Król przybył w ścisłym incognito i zabawi w Wiedniu kilka dni.

Wyższa rada ewangelicka w Wiedniu ogłosiła daty o przejściu z łona Kościoła katolickiego na wyznanie protestanckie (i na odwrót) w drugim półroczu roku 1901 i w pierwszym półroczu roku 1902. Według tej statystyki, z katolickiego Kościoła przeszło w 1901 roku w drugim półroczu na wyznanie augsburskie 3.244 osób, w pierwszym półroczu 1902 roku 2.126; z wyznania augsburskiego zaś przeszło na łono Kościoła katolickiego w tym samym czasie 276 i 328 osób, różnica zatem na korzyść wyznania augsburskiego wynosi w 1901 roku 2.988, w 1902 roku 1.792 osób. Wyznanie helweckie przyjęło w tych samych okresach czasu 210 i 219 katolików, z wyznania helweckiego zaś powróciło na łono Kościoła katolickiego 103 i 148 osób, różnica na korzyść wyznania helweckiego wynosi zatem w danych okresach czasu 107 i 71. — Sądząc z tych dat, ruch „Los von Rom” cofa się.

W sprawie dzisiejszych wyborów do sejmiku morawskiego z wielkiej własności w Morawii zawarto kompromis. Kompromisowa lista kandydatów zawiera nazwiska 17 wernokonsystentów, 7 konserwatystów i 6 z partii środka.

Z Belgradu donoszą, że nowoutworzony gabinet serbski jest produktem siedmiogodzinnej narady szeregu wybitniejszych osobistości politycznych pod przewodnictwem króla. Ogromna większość oświadczyła się za gabinetem koalicyjnym, któryby dawał rekojniję utrzymania nadal w pełnej mierze życia konstytucyjnego i parlamentarnego, a zarazem dotychczasowego kierunku politycznego tak na wewnątrz jak zewnątrz. W nowym gabinecie objeli: prezydent i tekę robot publicznych Welimirovic (radikalista), spraw zewnętrznych Antonie (neutralny), spraw wewnętrznych Todorovic (radikalista), skarbu prof. Milez Radowanovic (radikalista), sprawiedliwości Rincic (postępowiec), rolnictwa, przemysłu i handlu Nikolic (radikalista), wojny Milan Pawlowic (neutralny), oświaty profesor Markovic (postępowiec).

Nowy prezes ministrów oświadczył w obec kilku korespondentów, że gabinet jego ma charakter i cel przejściowy. Będzie on prowadził dalej politykę poprzedniego ministerstwa.

Ks. Ferdynand bułgarski otrzymał od sultana zaproszenie do przybycia na dwór padyszacha. W kołach tureckich, jak piszą z Konstantynopola do *Polit. Corresp.* przywiązują wielkie znaczenie do tej wizyty, spodziewają się bowiem, że oddziała ona uspokajająco na wzburzone umysły ludności bułgarskiej w Macedonii. A chociaż na razie niewiadomo, czy ks. Ferdynand uczyni zaproszeniu już w najbliższym czasie, to przecież należy uważać za rzecz pewną, iż prędzej lub później przybędzie do stolicy tureckiej.

W Sofii, Filipopolu, Sliwnie, Razgradzie i innych miastach odbyły się liczne wiece, na których przyjęto rezolucje, wyrażające sympatye dla ruchu macedońskiego i wzywające rząd bułgarski, aby postarał się o ścisłe zastosowanie art. 23 traktatu berlińskiego.

Więci o powstaniu stwierdzają zwiększony udział ludności. W kilku miejscach powstańcy pobili Turków, mocno się trzymając w wąwozach. Gazety bułgarskie podają długi szereg potyczek, w których oddziały powstańcze odniosły zwycięstwo. Oprócz generała Conczewa, pułkownika Jankowa, pod-

pułkownika Nikołowa, biorą udział w ruchu powstańczym oficerowie Macedończycy i kilkunastu podoficerów.

Na najbliższym konsystorzu papieskim, który odbędzie się z początkiem grudnia, według doniesienia, jakie *Politische Correspondenz* otrzymuje z Watykanu, nowi kardynałowie nie będą mianowani, chyba w ostatniej chwili decydujące czynniki zmienią postanowienie. Konsystorz, na którym nastąpi nominacje nowych kardynałów, odbyć się ma dopiero na wiosnę, — a wówczas nastąpią także ważne zmiany w dyplomacji papieskiej, ponieważ wszyscy nuncjusze apostołscy pierwszej klasy, to jest w Wiedniu, Paryżu, Madrycie i Lizbonie, mają otrzymać purpurę i powrócić do Rzymu.

Francuski dep. Etienne został wybrany w miejsce zmarłego dep. Isombert, przewodniczącym jednego z klubów większości republikańskiej; przy tej sposobności miał on bardzo radykalną mowę. W Izbie toczy się ciągle dyskusja nad interpelacjami w sprawie strejków górniczych; po kilkunastu mowach, rozprawy odroczone do czwartku. *Figaro* zamieszcza pismo biskupa w Dijon, Lenardera, w którym zaznacza powody dla których nie podpisał petycji do Izby. Biskup zarówno jak i jego koledzy potępiają akcję rządu w sprawie kongregacji, ale jest zdania, że podobna konkordatem zakazana manifestacja może dla Kościoła i duchowieństwa pociągnąć bardzo złe skutki.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 23 października. W Izbie posłów na dzisiejszym posiedzeniu odczytano interpelacje i wnioski.

Pp. Sileny i tow. uczynili nagły wniosek w sprawie zaatakowania uczestników uroczystości sokolej w Iglawie w sierpniu b. r. Wnioskodawcy wzywają Rząd, aby sprawców tego napadu pociągnął do odpowiedzialności.

Pp. Kratochvil i tow. we wniosku nagłym wzywają Rząd do przeprowadzenia zmiany noweli przemysłowej szczególnie w tym kierunku, aby nastąpiło także legislacyjne uregulowanie tych spraw przemysłowych, które w poszczególnych królestwach i krajach koronnych wobec odmiennych stosunków rozmaicie się też ukształtowały. — Wnioskodawcy żądają, aby to się stało w drodze ustawy krajowej.

Pp. Udrzal i tow. czynią nagły wniosek w sprawie nieszczęśliwego wypadku podczas ćwiczeń 15-go bat. pionierów w Klosterneuburgu.

Wpłynął szereg wniosków nagłych w sprawie udzielania zapomóg.

Wnieśli też liczne interpelacje: Pp. Koss i tow. interpelują w sprawie rzekomych nadużyć organów administracyjnych w Jaworowie.

Pp. Kubik i tow. interpelują P. Prezydenta Ministrów w sprawie zakłócenia pokoju ze strony Niemców w gminach Hałeniów, Lipnik i Biśka, powiatu białskiego w Galicji.

Poseł Eisenkolb zwraca się do Prezydenta Izby z zapytaniem, czy zamierza usunąć niewłaściwości w t. zw. faktycznych sprostowaniach, których posłowie nadużywają do ponownego wygłaszania całych przemówień, zamiast ograniczyć się do samego prostowania.

Prezydent Izby hr. Vetter oświadcza, że zawsze zwraca się do posłów z wezwaniem i napomnieniem, aby się trzymali ram faktycznego sprostowania. Co się tyczy mów w czeskim języku, powołuje się na kilkakrotnie już złożone oświadczenie, że tych mów nie może kontrolować.

Poseł Eisenkolb w ponownym zapytaniu urguje wniesienie ustawy, dotyczącej się podatku od budynków.

Poseł Grabmayr, przewodniczący komisji konstytucyjnej, wnosi, aby ze względu na upływający jutro 8 dniowy termin dany przez Izbę komisji do złożenia sprawozdania o sprawie posła Lupu, postawił tę sprawę na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Jak już w ubiegłym roku sprawa posła Seitzera pokazała, mogą każdej chwili zdarzyć się nowe wypadki, w których posłowie w skutek dyscyplinarnego śledztwa będą zagrożeni karami dyscyplinarnymi ze strony przełożonych władz, a to za swą polityczną działalność. Temu stanowi rzeczy należy co prędzej zaradzić. Komisja prosi Izbę o przedłużenie jej terminu do 14 dni dla złożenia sprawozdania, wreszcie o to, aby komisji dla nietykalności poselskiej dano sposobność naprzód nad tą sprawą się zastanowić.

Izba uchwaliła nagłość tej sprawy.

Zabiera głos referent komisji konstytucyjnej Marchet.

Wiedeń, 23 października. Dziś ukonstytuowała się komisja dla nagany w sprawie wczorajszego występu Bergera. Przewodniczącym obrano Roszkowskiego, a sekretarzem p. Pantuceka. Postanowiono przesłuchać Bergera i Klofacza.

Kraków, 23 października. (Tel. pryw.). Uzupełniona nowymi wyborami rada zawiadowcza Banku Galic. dla handlu i przem. odbędzie posiedzenie w poniedziałek 27 i ukonstytuuje się, wybierając prezydium.

Wiedeń, 23 października. Archimandryta konsystorski i tymczasowy administrator gr. orientalnej archidiecezyi na Bukowinie biskup dr. Włodzimierz Repta zamianowany został metropolitą w Czerniowcach.

Wiedeń, 23 października. W sprawie zajęć na wiedeńskiej Politechnice, wykazują, że kolegium profesorów już w roku ubiegłym przedłożyło Ministerstwu oświaty wnioski co do pomnożenia sił nauczycielskich, tak, że już w budżecie na r. 1902 uwzględnione zostały te żądania. Na razie habilitowani docenci rozpoczną w przyszłym tygodniu równorzędne wykłady, a także zmiana rozkładu godzin zapobiegnie brakowi sal wykładowych.

Wiedeń, 23 października. Przemysłowa komisja centralna dla przygotowania traktatów handlowych wystosowała do Ministerstwa handlu prośbę, aby ze względu na ważność związanych z tymi traktatami interesów mogła poznać treść wspólnie z Węgrami ułożonego projektu taryfy cłowej.

Budapeszt, 23 października. Izba posłów Sejmu węgierskiego ogromną większością głosów przyjęła odpowiedź prezydenta ministrów Szella na interpelację Visontaja w sprawie Morskiego Oka.

Berlin, 23 października. Dzienniki tułtejsze żywo omawiają wczorajsze głosowanie nad taryfą cłową i dają wyraz nadziei, że przecież porozumienie nie jest jeszcze zupełnie wykluczone, a spokojne załatwienie doprowadzić może do pożądanego rezultatu. — *Local Anzeiger* nie sądzi, ażeby wszystkie mosty do porozumienia między parlamentem a rządami związkowymi były zerwane. To jedno można stwierdzić z całą stanowczością, że z powodu wczorajszego głosowania ani parlament nie będzie rozwiązany, ani przedłożenie rządowe cofnięte.

Berlin, 23 października. Na wczorajszym dwusetnym posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano nad etami minimalnymi na jęczmień i owies. Przedłożenie rządowe proponuje cło w wysokości 3 wzgl. 5 marek, projekt komisji zaś dla obu gatunków zboża 5½ m., a wniosek p. Heima dla obu gatunków 5 m. Wniosek p. Wogenhaima (7½ marek) cofnięto. Socjali demokraci żądali wolności cłowej. Wniosek ten popierał w dłuższej mowie p. Südekum.

Sofia, 23 października. Macedończyk Michał Strawrew *recte* Halju, oskarżony o zamordowanie Stambułowa, zaprzecza, jako by brał w zbrodni udział i twierdzi, że w owym czasie wcale nie był w Sofii. Świadczenie Petkow i Gunco Todorow, którzy znajdowali się w towarzystwie Stambułowa w chwili jego zamordowania, nie są w stanie poznać oskarżonego. Z pozorów zaś tylko Petkow stwierdza, że Halju jest prawdopodobnie tym, który dał pierwszy strzał do Stambułowa Inni świadkowie zeznają podobnie.

Petersburg, 23 października. *Journal de St. Petersburg* ostrzega Czechów przed nieostrożnym krokiem. Choćby Czesi nie chcieli dyskutować nad przedłożeniem dr. Koerbera co do urzędowego języka w Czechach i na Morawii, to gabinet i tak rozporządzać będzie potrzebą większością, aby sprawę tę w sposób parlamentarny uregulować. Tak więc siła pozostanie przy władzy centralnej, która nie będzie potrzebowała liczyć się z opozycją pewnego stronnictwa politycznego. Czesi sami sobie przypiszą winę, jeżeli po za ich plecy kwestya językowa zostanie uregulowana.

Kopenhaga, 23 października. Izba dep. odrzuciła wczoraj 32 głosami przeciw 32 definitywnie przedłożenie rządowe w sprawie odstąpienia Stanom Zjednoczonym duńskozachodnich wysp indyjskich.

Konstantynopol, 23 października. Tak ze strony tureckiej jak i rosyjskiej zaprzeczają doniesieniu *Daily Mail* o zawarciu między Rosją a Turcją sojuszu.

Londyn, 23 października. Generałowie Botha, Dewet i Delarey przybyli wczoraj do Londynu. Oświadczyli oni, że nie mają zamiaru obecnie prosić o posłuchanie u Chamberlaina. *Biuro Reutersa* dowiaduje się, że inicjatywa w tej mierze musi wyjść od generałów boerskich, ponieważ Chamberlain żadnego nie uczyni ze swej strony kroku. Dewet odjedzie dnia 1 listopada do południowej Afryki.

Londyn, 23 października. Urząd spraw zagranicznych ogłasza zmianę artykułu 11 układu co do wydawania zbrodniarzy istniejącego między Austro-Węgrami a Anglią.

Według tej zmiany zbrodniarze mają być wydawani w ciągu jednego miesiąca, a nie jak dotąd było w ciągu 14 dni.

Londyn, 23 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin kanclerz skarbu Ritchie zawiadomił, że nie ma zamiaru w tej sesji wnieść przedłożenia co do polityki transwaalskiej. Sekretarz Cranbourne odpowiadał na rozmaite pytania, skierowane do rządu, między temi w sprawie umowy z Niemcami i Portugalią co do posiadłości w południowej Afryce.

W ciągu posiedzenia przyszło do ostrej wymiany słów między premierem gabinetu Balfourem a deputowanym Campbel-Bannermanem, z powodu żądania Irlandczyków, aby jedno posiedzenie Izby, poświęcono wyłącznie omówieniu położenia w Irlandji. — Balfour powiedział, że jeżeli zostanie uchwalone wotum nagany rządowi, to wtedy będzie dosyć czasu do omówienia sytuacji w Irlandji. W końcu przeszła Izba do obrad nad ustawą szkolną.

Nowy Jork, 23 października. *Tribune* donosi z Waszyngtonu, że król szwedzki Oskar rozstrzygnął konflikt w sprawie wysp Samońskich na korzyść Niemiec.

### Strejki robotników.

Tryest, 23 października. Prezydium Lloyda odrzuciło żądania palaczy, aby przy przyjmowaniu palaczy liczono się z ich biurem pośrednictwa pracy. Wówczas palacze porzucili szereg okrętów Lloyda, a na zgromadzeniu wczorajszym uchwalili marynarze i palacze do ostateczności trwać przy swych żądaniach.

Dunkierka, 23 października. Wczoraj po południu przyszło do starcia między policją a strejkującymi, przy czem czterech agentów policyjnych i komisarza policyi zraniono. Strejkujący zrabowali kilka sklepów, w obec czego kupcy co rychłej sklepy zamykali. Wczorajem udali się strejkujący do portu i usiłowali przeciąć sznury kotwiczne angielskich okrętów natadowanych węglem i podpalić je. Wojsko odpendziło manifestantów.

Dunkierka, 23 października. Okręty przybywające tu z węglami, odchodzą do Antwerpii i Rotterdamu, ponieważ tutaj robotnicy portowi strejkują. Zachodzi obawa, że w wielu fabrykach z braku węgla ruch będzie wstrzymany.

Paryż, 23 października. Ostatnia noc w zagłębiu Pas de Calais przeszła niespokojnie, choć nie było poważniejszych zaburzeń. W kilku miejscach roboty już podjęto. W Besseges rzucono przed dom jednego z dawnych robotników nabój dynamitowy, który eksplodował. Szkoda nieznaczna.

Paryż, 23 października. Strejkujący robotnicy portowi w Dunkierce urządzili wczoraj demonstracyjny pochód po ulicach miasta.

Paryż, 23 października. Minister marynarki Pelletan rozporządził, aby w arsenale tulońskim i w fabryce kotłów dla marynarki w Lorient od 1 listopada b. r. zaprowadzono na próbę ośmiogodzinny dzień pracy. Jeśli próba wyda rezultaty pomyślne, to praca ośmiogodzinna od 1 stycznia 1903 zaprowadzoną będzie definitywnie.

St. Etienne, 23 października. Zgromadzenie Izby i syndykatów robotniczych uchwaliło w Marsylii oświadczyć swą solidarność z górnikami i przygotować strejk poszczególnych korporacji.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń prze-rwała się po godzinie 1 z południa na przetrzeni Lwów-Kraków.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1902. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 116-97, Renta majowa 100-60, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 672-25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 708-—, Akcje Anglobanku 274-—, Akcje Unionbanku 533-—, Akcje Bankvereinu 450-—, Akcje Länderbanku 390-—, Akcje Kolei państw. 704-—, Lombardy 75-—, Akcje kolei Elbethal 460-—, Akcje Fabryki broni 305-—, Akcje tytoniowe 328-—, Akcje Alpiny 349-—, Akcje Rima Muranyi 473-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1420-—, Losy tureckie 111-75, Ruble 253-—, 20-Franki ——, Tramway ——.

Berlin, 23 października. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 212-10, Towarzystwo dyskontowe 188-—.

Uspობienie: silniejszy.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 22. października 1902. 47 — 58 — 87 — 43 — 42

Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej Stanisław Sachs nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Fabryka asfaltu i papy dachowej Szeligi-Łyszkiewicza inżyniera Lwów — Marcina 29, osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Jako pewną i korzystną lokację kapitału polecamy [3]

Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, której dywidenda gwarantowana przez Rząd przynosi wobec kursu chwilowego 4-7%

Sokal & Lilien Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. października 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Ks. S. Lubomirski z Równego, Ks. H. Lubomirski z Równego, Ks. J. Lubomirski z Pozwadowa, A. Gorayski z Moderówki, S. Szarski z Krakowa, J. Lüscher z Paryża, J. Słuziński z Warszawy, A. Koln z Berlina, H. Pfantz z Turki, J. Sommerstein, z Dorakowa, J. Himmelblau z Ostrowa, E. Grohsmann z Wiednia, M. Trascher z Tarnopola.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. hr. Krusenstern z Niemirowa, B. Hegedus z Budapesztu.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. I. Szepliński z Rossyi, Z. Dąbrowski ze Szepiatynia, L. Kollar z Jodłowej, F. Patlewicz z Czerniowiec.

Table of train schedules with columns for 'Pociąg' (train), 'przyjeżdża do Lwowa' (arrives in Lviv), and 'odjeżdża ze Lwowa' (departs from Lviv). It lists various destinations like Ickan, Krakowa, Tarnopola, and Brzuchowic.

Na dworzec Podzamcze.

Table of train schedules for Podzamcze station, listing arrivals and departures to various locations like Tarnopola, Podwoleczysk, and Janowa.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. października 1902.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares for various banks and companies, including Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem., and Banku kred. gal.

Table listing interest rates for various types of loans and bonds, such as 'Losy z roku 1884' and 'Listy zastawne'.

Table listing interest rates for various types of bonds and securities, including 'Gal. funduszu propin.' and 'Komunalne Banku kr.'

Table listing interest rates for various types of loans and bonds, such as 'M. Krakowa' and 'Dukat cesarski'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 października 1902.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities, including 'A. Ogólny dług państwa' and 'Jednolity dług państwa'.

Large table of financial data and exchange rates, including interest rates for various types of loans, bonds, and securities, as well as exchange rates for various currencies.

**Arendierungs-Kundmachung.**

**Obwieszczenie dzierżawy.**

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

Das nebenstehende Erfordernis auf 12 Monate berechnet, beträgt bei obok podana potrzeba na 12 miesięcy obliczona wynosi co do

am dnia	im Amtlocale w biurze	für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit dem dermaligen Concurrenz-Orten z tegoczesnymi miej- scami konkurencyj- nymi	auf die Zeit na czas		für nachstehende Militär-Verpfleg- Erfordernisse: — na następne po- trzeby zaopatrzenia wojska:				Brot — chleba			für — co do	
				vom od	bis do	täglich — dziennie				Portio- nen por- cyj à 840 g.	oder Bakmehl mąki q	Hafer owsa q	Brot chleba	Hafer owsa
						Brot chleb	Hafer — owies	à	5040					
3 4 5 6 7	November 1902 um 10 Uhr Vormittags listopada 1902 o godzinie 10 przed południem des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in e. i. k. wojtkowego magazynu prowiantowego	Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz	1. Jänner 1903 1. stycznia 1903 31. December 1903 31. grudnia 1903	Wie oben — Jak wyżej	857	—	—	—	310000	1840	—	2000	—
		Jägerndorf — Karniów	360			—	9	—	131400	782	138	900	100	
		Teschen — Cieszyn	1864			—	66	—	680360	4050	1012	5000	700	
		Bielitz — Bielsko	322			—	8	—	117530	700	123	700	100	
		Olmütz Ołomuńcu	M. Weiskirchen — M Hranica			491	—	—	—	179215	1066	—	1400	—
		Prossnitz — Prościejów	165			130	160	—	60225	358	2851	400	2000	
		Prerau — Przerów	299			—	303	—	109135	650	4645	700	3600	
		Bisenz — Bzenec	304			—	—	—	110960	660	—	700	—	
		M. Schönberg — M. Schumberg	614			—	18	—	224110	1334	276	1400	200	
		Krakau Kraków	Kenty — Kęty			—	6	156	—	—	—	2374	—	1600
		Niepolomice — Niepolomice	—			6	165	—	—	—	—	2510	—	1800
		Tarnow Tarnowie	Neu Sandez — Nowy Sącz			30000	—	—	—	—	—	—	200	—
Jägerndorf — Karniów	3600	—	—	—	—	—	—	—	25	—				
Teschen — Cieszyn	30000	—	—	—	—	—	—	—	250	—				
Bielitz — Bielsko	3600	—	—	—	—	—	—	—	25	—				
Olmütz Ołomuńcu	M. Weisskirchen — M Hranica	15000	—	—	—	—	—	—	100	—				
M. Schönberg — M. Szumberg	24000	—	—	—	—	—	—	—	170	—				
für sämtliche obgenannten Sta- tionen — dla wszystkich wyżej wymienionych stacyj						3. Für Durchmärsche — dla przemarszu.								

Nach Lit C-c des Arendierungs-Bedingnisheftes Punkt IV.  
Według lit. C-c punkt IV. zeszytu warunkowego.

**Besondere Bestimmungen.**

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.  
Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.  
Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihren Handels und Gewerbekammern, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 1 K. Stempelmärke ein Gesuch beizubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungs-geschäftes anzugeben ist.  
Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis unter separat-m Verschluss jenem Militär-Verpflegsmagazine übergeben resp. übersendet werde, in dessen Amtlokale die Verhandlung abgehalten wird.  
Über solch ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angeseuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf amtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Durchführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.  
Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.  
2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzt Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint sei.  
Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder in welchen sich eine Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, dann Complexiv-Anbote in einem anderen

**Poszczególne postanowienia.**

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.  
Do wystawienia takich świadectw, w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w którym okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokolowanej firmy, wystawia świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancji (c. k. Starostwa powiatowe).  
Aby rzeczony świadectwo rzetelności i możności dostawy otrzymać, wniosą strony do swoich izb handlowych i przemysłowych, a względnie do politycznej władzy powiatowej przy załączeniu marki stempelowej na 1 koronę podanie, w którym ma być podany cel, na jakie ono potrzebne a to przez dokładne wymienienie rzeczy wydzierżawić się mającej.  
W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do tego magazynu prowiantowego w osobnej kopercie przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.  
Na podanie takie wyda Izba handlowa i przemysłowa a względnie polityczna władza powiatowa rozsolucję, opiewającą że żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy przez podającego wskazanej, przesłan-m zostanie i rozsolucję tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą oferenta postarać się o przesłanie w swoim czasie tego świadectwa i żeby ono najpóźniej na dzień przed rozprawą do urzędu rozprawę przeprowadzającego nadeszło.  
Następstwa za opóźnienie przesłania ponosi oferent.  
2. Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty imieniem i spółki podpisane, wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podanem zostanie, którą osobę za spółnika uważać należy.  
Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen ilości zeszytu warunkowego nieodpowiedniej, wreszcie oferty warunkom obwieszczeń nieodpowiadające, nie będą uwzględnione.

als im Bedingnishefte angegebenen Umfange, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, werden nicht berücksichtigt.

Offert-Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen aber solche im Offerte dennoch vor, so ist denselben stets die Namensfertigung der Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

4. Das Vadium muss im Offerte genau specificirt sein, dasselbe beträgt 5% der Verdienstsumme der offerierten Artikel. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise eigenen Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Cautions-Erlage befreit.

5. Brot und Hafer ist fünfjährig, im Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

6. Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1-9 km. von den Militär-Unterkünten entfernt sein ansonsten, falls die Entfernung 19 km. übersteigt, der Arendator die Zufuhr von Brot und Hafer kostenlos zu besorgen hat; eine Ausnahme besteht in der Station M. Weisskirchen, wo der Bedarf an Brot der Cavallerie-Cadettenschule fassungsweise in das Schulgebäude auch bei Entfernung der Depots unter 19 km. zuzuführen ist. Es steht den Offerenten frei den Fuhrlohn in den Offertpreis der Artikel einzubeziehen, oder für die Zufuhr einen separaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertpreise mitbegriffen ist.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Localcommission erhoben, und vom Commissions-Präsidenten sofortige Aufnahme der unbedingt erforderlichen Fuhrwerke auf Kosten und Gefahr des Arendators der Local Commission in Vorschlag gebracht.

7. Der Arendator in Prossnitz ist verpflichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung der Garnison von 300 Mann und 110 Pferden, den erforderlichen Bedarf beizustellen.

8. Haferarendatoren, welche den Bedarf für mindestens eine Escadron abgeben, müssen eine Windfruchtreuter, ein Halbhectolitermass, mit Streichbrett, dann eine kleine Schälwaage sammt Gewichten besitzen.

9. Eine Ueberlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an Arendatoren findet nicht statt, daher alle diesbezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

10. In den Stationen Teschen und Prerau muss der Reservevorrath an Backmehl und Hafer, in den Stationen Neu-Sandec und M. Weisskirchen der Reservevorrath an Backmehl, in den Stationen Kety und Niepolomice der Reservevorrath an Hafer in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes unterhalten werden.

11. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 16. October 1902 erliegt.

Bei den genannten Verpflegsmagazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgezeichnete Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Uebernehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

12. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Bedingnishefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes unterwirft.

Krakau, am 16. October 1902.

Von den Intendanten des k. u. k. I. Corps.

Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza w § 862 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

4. Wadium musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione, i wynosić musi 5% sumy oferowanej. Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarcze uwolnione są od złożenia wadium i kaucyi od tych dostaw, które własnymi siłami a względnie z własnej produkcji dostarczyć są w stanie.

5. Chleb i owsa ma być co pięć dni naprzód w miejscu odbiorczym bezpośrednio uprawnionym oddawany.

6. Składy dzierżawców nie mogą być nad 1-9 km. od budynków wojskowych oddalone, gdyby jednak odległość takowych nad 19 km. wynosiła, dzierżawca dowóz chleba i owsa swoim kosztem skutecznie ma; wyjątek stanowi w stacji Hranicach, gdzie potrzebna ilość chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin fasowania do budynku teje dostawiona być ma i przy odległości niżej 19 km. Zostawia się do woli oferentowi cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że ta w cenie oferowanej się mieści.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno popołudnie należy furmanki w dostatecznej dostawić ilości.

Gdyby jednak w tym względzie powstały jakie nieprawidłowości, takowe zostaną przez lokalną komisję usunięte, a przewodniczący komisji teje furmanki na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy przedstawi.

7. Dzierżawca w Prościejowie jest obowiązany dla wzmocnienia garnizonu o 300 ludzi i 110 koni, która to wzmocniona załoga przybywa już około na 8 dni przed mobilizacją, żądany zapas dostarczyć.

Dzierżawcy owsa, dający potrzebną ilość najmniej dla jednego szwadronu, muszą mieć młynak do czyszczenia zboża, miarę hektolitrową ze strychulcem i małą wagę z ciężarkami.

9. Żołnierzy magazynów prowiantowych wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycji, dlatego teje wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

10. Rezerwowy zapas mąki na chleb i owsa ma być w stacjach w Cieszynie i w Przerowie, zaś w Nowym Sączu i Mor. Hranicy zapas mąki — w Kętach i Niepołomicach zapas owsa w trzechmiesięcznej, w innych stacjach w jednomiesięcznej ilości utrzymywany.

11. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się także znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 16. października 1902 roku.

W wymienionych magazynach prowiantowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

12. Każdy oferent jest już z dniem odesłania oferty zobowiązany dotrzymać warunków podanych w zeszycie warunkowym i ma wyraźnie w ofercie nadmienić, że podaje się bezwarunkowo warunkom w zeszycie dzierżawnym wymienionym.

Kraków, dnia 16. października 1902.

Z intendantury c. i k. I-go korpusu.

### Offerts - Formulare.

## O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 6491 vom 16. October 1902 für die Arendierungs-Station . . . . .

1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . . . h. Sage! . . . . . Heller  
1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . . . h. Sage! . . . . . Heller  
auf die Zeit vom 1. Jänner 1903 bis Ende December 1903 abgeben, die Durmarschverpflegung nach den Punkten C.—e. . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . K. bestehend sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiefon erhaltener amtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes des dato 16. October 1902 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct. dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . . übermittelt werden.

am . . . . . ten . . . . . 1902.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben) wohnhaft in . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 16. October 1902 zu der Verhandlung am . . . . . ten . . . . . Dezember 1902.

L. cz. E. II. 2147/1 (18) (8889 3—3)  
Dnia 28. października 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w budynku tutejszego sądu w Sali Nr. 6 II. piętro wydzierżawienie przez publiczną licytację koncesyi do prowadzenia przemysłu gospodnio szynkarskiego we Lwowie.

Przedmiotem dzierżawy jest koncesya gospodnio szynkarska nadana przez Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Cena wywołania dzierżawy tej koncesyi, poniżej której nie może nastąpić wydzierżawienie wynosi 540 kor.

Wadium wynosi 54 kor.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelaryi oddziału II. tut. Sądu w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddział II.

Lwów, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. XXI. 1162/2 (7) (8913 2—3)  
Dnia 19. listopada 1902 o godzinie 12 w południu, w sali Nr. 6 we Lwowie, odbędzie się licytacja realności pod lk. 770/4 we Lwowie przy ul. Pijarów l. 41 położonej whl. 785 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej. Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami oceniona na 41.342 kor. 20 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 20.671 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 23. września 1902.

L. cz. E. 826/2 (5) (8848 2—3)  
Na żądanie p. Dawida Sauerberga w Rozdole, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Mikołajowie, licytacja: 1) całej realności objętej whl. 4-0 ks. gr. gm. Rozdół objętej, składającej się z pb. lk. 289 wraz z domem i stajnią, tudzież parcel grunt. lk. 557/1, 557/2 i 557/3, 2) całej realności objętej whl. 941 ks. gr. gm. teje z pgr. lk. 809/1, 3) 1/6 części realności objętej whl. 942 z parc. grunt. lk. 868/2 się składającej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad 1) pb. lk. 289 wraz z domem i stajnią, na 820 kor., zaś pgr. lk. 557/1, 557/2 i 557/3 na kwotę 455 kor. razem 1275 k. r., ad 2) pgr. lk. 809/1 objęta whl. 941 na kwotę 300 kor., ad 3) 1/6 pgr. lk. 868/2 objętej whl. 942 na kwotę 33 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi a to: posiadłości whl. 480 objętej kwotę 713 kor. 33 hal., 2) posiadłości whl. 941 objętej 200 kor., 3) 1/6 posiadłości whl. 942 23 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikołajów, 22. września 1902.

L. cz. E. 1176/2 (5) (8821)  
Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja połowy realności whl. 1587 ks. gr. gm. kat. Perehiński objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 3130 kor.

Najniższa cena wynosi 1565 kor. ile jest główną częścią składową realności na sprzedaż wystawionej jest dom, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rozniatów, dnia 30. września 1902.

L. cz. E. XX. 1267/2 (14) (8672 2—3)

Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności pod lkons. 323<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie lwh. 262/III. poł. żony przy ul. Zborowskiej l. 3 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 14010 kor., przynależności zaś na 224 kor.

Najniższa cena wynosi 7420 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 8. października 1902.

L. cz. E. 190/2 (6) (8937 2—3)

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bursztynie zastąpionego przez Salamona Sterna w Bursztynie odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział III. w Bursztynie licytacja: 1) 1/2 realności lwh. 190, 2) 1/2 realności lwh. 341 3) 1/8 realności lwh. 341, 4) całość realności lwh. 342, 5) całość realności lwh. 349, 6) 1/2 realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Naszyscy objętych.

Przynależności niema.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: 1) realność na 1555 kor., 2) na 1130 kor., 3) na 282 kor. 50 hal., 4) na 1700 kor., 5) na 1000 kor. 6) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1) 1036 kor. 67 hal., 2) na 753 kor. 34 hal., 3) 188 kor. 34 hal., 5) 1133 kor. 34 hal., 5) 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bursztyn, dnia 12. lipca 1902

L. cz. E. 503/2 (3) (8648 2—3)

Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja: a) 1/8 części ciała hipotecznego whl. 151, b) 1/9 części ciała hipotecznego whl. 165, c) 1/36 części ciała hipotecznego whl. 296 gminy katastralnej Ruda, z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ad a) w kwocie 28 kor. 33 hal., ad b) z przynależnościami w kwocie 126 kor. 33 hal., ad c) w kwocie 46 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) w kwocie 18 kor. 96 hal., ad b) w kwocie 84 kor. 22 hal., ad c) w kwocie 31 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tutejszym sądzie, biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka strumiłowa, 14. września 1902.

L. cz. E. 606/2 (5) (8940 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skalacie, odbędzie się dnia 4. listopada 1902 o godz. 10 przed południem

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności whl. 271 i 500 gm. Horodnica objętych, składających się z pgrt. 1738, 1739 i 1739 oraz na pgrt. 1739 stojącej chaty i chlewu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 456 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Skalatek, dnia 13. września 1902.

L. cz. 5700. (8749 1—2)

O b w i e s z c e n i e.

Niniejszem zwraca się uwagę na umieszczone w dzienniku Nr. 240 z dnia 19. października 1902 ogłoszenie c. i. k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 5700 z dnia 15. października 1902 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej chleba i owsa dla stacyi.

Krechów i Rohatyn;

Tłumacz i Zaleszczyki;

Brody, Strusów i Trembowla na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1903.

Blizsze warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i. k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Tarnopolu, Zborowie i Żłkwi jak również we wszystkich starostwach okręgu 11-go korpusu.

Lwów, dnia 15. października 1902.

C. i. k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

L. cz. E. 1022 2 (6) (8935 1—3)

Na żądanie Berischa Kliersfelda, odbędzie się dnia 11. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/24 części realności wyk. hip. l. 66 ks. gr. gminy kat. Hali z.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 248 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 8. października 1902.

L. cz. E. VIII. 1227/1 (4) (8930)

Na żądanie Binem i Chany Magerów w Tustanowicach, odbędzie się dnia 15. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja połowy realności obj. whl. 598 kgr. gm. kat. Tustanowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 451 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 9. września 1902.

L. cz. E. 2799/2 (8) (8925)

Dnia 18. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacja 1/4 części realności lwh. 1065 ks. gr. Stryj położonej w śródmieściu, składającej się z domu piętrowego murowanego.

Wartość szacunkowa 1/4 części realności wynosi 1840 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 9. października 1902,

L. cz. E. 536/2 (4) (8941)

Na żądanie Piotra Moskwy właściciela w Zaborowie jako cesjonariusza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie odbędzie się dnia 11 listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 36 ks. gr. gm. Zaborów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 115 kor.

Najniższa cena wynosi 76 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Strzyżów, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. 968 2 (5) (8980)

3. listopada 1902 o 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, licytacja realności 1/6 whl. 92, 1/3 whl. 93, 94 i 960 gminy Ciemiżynice oszacowanych na 3865 kor. 01 hal., najniższa cena wynosi 2576 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne do przejrzania w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysły, 14. września 1902.

L. cz. E. 2074 2 (5) (8964)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1902 o godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod lk. 449 zaś l. or. 15 i 17 przy ulicy Sobieskiego w Rzeszowie położonej lwh. 387 gm. Rzeszów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 26 okien podwójnych, 9 storów, 6 drzwi podwójnych, przybudówki, 33 kluczy, ocembrowania studni, altany, 124 drzew owocowych, 10 drzew krzewów pożytecznych i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, została oceniona przy udzieleniu pożyczki na 28.000 kor., przynależności zaś są ocenione na 605 kor.

Najniższa cena wynosi 14.303 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 27. września 1902.

G. Zl. E. VIII 550/1 (4) (8932)

Auf Betreiben des D. Berl in Wien vertreten durch Dr. Gustaw Langstein Hof und Gerichtsadvocaten in Wien findet am 15. November 1902 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. VIII die Versteigerung der 1/5 Theil der Real. E. Z. 92 sammt dem im Laetenblatte dieser Einlage zu Gunsten des Verpflichteten einverbleibten Bezugsrechte von 1% Brutto der nicht vorbehaltenen Erdproducten 1/6 Theil v. 19/30 Anthellen des Pachtrechtes E. Z. 91 3% Brutto E. Z. 234 und 53 und 1/4 Theil von 15% Brutto v. 1/3 der Grundparzelle 153/1 E. Z. 66 der Cat. Gem. Schodnica statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zwar: 1/5 der E. Z. 92 sammt dem Brutto Percente auf 278 Kr. 86 h. 1/6 von 19/30 des Pachtrechtes E. Z. 91 auf 126 Kr. 66 h. 3% Brutto E. Z. 234 und 53 und 1/4 Theil von 15% Brutto v. 1/3 Theil der Grundparzelle E. Z. 66 auf 1800 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt für 1/5 der Einl. Zhl. 92 den Betrag von 185 Kr. 90 hal. für 1/6 v. 19/30 des Pachtrechtes den Betrag von 42 Kr. 22 h. für 3% E. Z. 234 und 53 v. 1/4 v. 15% Brutto v. 1/3 der Grundparzelle 153/1 E. Z. 66 den Betrag von 600 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht Abtheilung VIII.

Drohobycz, am 10. Juli 1902.

Ч. спр. E. 303/2 (8936)

На жадане Товариства взаїмного кредиту „Дністер“ у Львові, відбуде ся дня 4. падолиста 1902 о годині 9 рано, в суді тутешнім, в бюрі Нр. 8, ліцитація реальності обнятої вик. гіл. ч. 197 книги грунт. гр. Кошляки і половини вик. гіл. ч. 75 кн. гр. тої самої громади, разом з приналежностями.

Згадана недвижимість є оцінена на 1460 кор., з того пропадає на тіло гіл. ч. 197 кор. 1360, на половину тіла ч. 75 100 кор.

Найниша оферта вносить 890 кор., вище котрої то квоти продаж не наступит.

Условия ліцитаційні, котрі сим затверджує ся і інші відносячі ся до повної реальності документа, можна оглянути в тут. Суді бюрі ч. 8, підчас годин урядових.

Права котріби унеможливають єю продаж належить найпозніише на терміні до продажі више означенім перед зачатєм ліцитації в суді зголосити, в противнім разі в огляду на єю реальність не будуть успішні.

О дальшим ході поступованя ліцитаційного будуть всі особи, на річ котрих права або тягари на сій реальності суть, або будуть вписані, а котрі або не мешкають в окрузі тут. Суду або не установили собі повномочника для доручень, єдино через прибите на таблицю в суді повідомленя.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Новесело, дня 3. жовтня 1902.

L. cz. E. 1363/1 (5) (8787)  
Dnia 25 listopada 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się tutaj w biurze Nr. III. licytacja całych realności lwh. 61 2135 i 2136 gm. kat. Uhnów-Zastawie objętych.  
Oszacowanie: 1) realność lwh. 61 gm. kat. Uhnów-Zastawie 550 kor., 2) realność lwh. 2135 gm. kat. Uhnów-Zastawie 260 kor. 3) realność lwh. 2136 gm. kat. Uhnów-Zastawie 1180 kor.  
Najniższa cena: ad 1) 368 kor. 66 hal. ad 2) 173 kor. 33 hal., ad 3) 787 kor.  
Warunki i akta do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, 25. września 1902.

L. cz. E. 843/2 (2) (8571)  
Dnia 26. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacja realności wyk. hip. l. 467 ks. gr. gm. kat. Suchostaw.  
Nieruchomość ta jest oceniona na 850 koron.  
Najniższa cena wynosi 425 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kopyczyńce, dnia 20. września 1902.

## Konkursy.

ad Prez. 11.871 (8829 3—3)  
K O N K U R S.

Na posadę rady sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Jasle ewentualnie na taką posadę przy innym sądzie kolegiálním rozpisuje się konkurs z terminem do 8. listopada 1902.

Podania wnoszą należy w przepisanej drodze do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 18. października 1902.

L. 34481 (8910 2—3)  
K O N K U R S.

Niniejszym ogłasza się konkurs w celu obsadzenia systemizowanej przez J. E. Pausa Ministra Wyznań i Oświaty od dnia 1. stycznia 1903. posady, nauczycielki rysunków i kobiecych robót ręcznych w c. k. żeńskim seminarium nauczycielskim w Przemyslu.

Do posady tej przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich nauczycieli szkół ćwiczeń unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. ust. państw.

Wymaga się kwalifikacji nauczycielskiej dla szkół wydziałowych z grupy matematyczno-technicznej, specjalnego uzdolnienia do udzielania nauki kobiecych robót ręcznych, a nadto wykazania należyte uwierzytelionych własnych prac rysunkowych, na dowód że kandydatka zdoła poprowadzić naukę na podstawie rysunku z natury, oraz prac z zakresu kobiecych robót ręcznych.

Pierwszeństwo mieć będą kandydatki, które oprócz tego wykazują się, że oddawały się studiom z zakresu estetyki i historii sztuki.

Kompetentki mają podania swoje należyte udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzone na przepisany formularz (Qualifikationstabelle) wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca października b. r.

O ile pełnią już obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragną aby lata służby w tych szkołach spędzone były im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 przytoczonej powyżej ustawy, winne wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie wspomnianych postanowień ustawy.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 16. października 1902.

L. 4318 (8748 1—2)  
K O N K U R S.

Dnia 15 listopada 1902 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcę więziń IV. kategorii plac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 23. października 1902 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn. Lwów, dnia 10. października 1902.

L. cz. 67.495/1902 (8804 1—3)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendyów wynoszących po (400) czterysta koron rocznie z fundacji śp. Napoleona Jeleńskiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiste potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejek i Chojna w gub. tera Mińskiej w pow. Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacji uczniowie narodowości polskiej, religii rzym.-katolickiej lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub w ogóle z prowincji polskich wchodzących obecnie w skład cesarstwa rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategorii służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyznę.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. ks. Krakowskim na podstawie propozycji Kuratorji kraj. średniej szkoły rol. w Czernichowie zdziałanej w porozumieniu z Dr. Stanisławem Abłamowiczem jako egzekutorem rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcji kraj. średniej szkoły rol. w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.  
We Lwowie dnia 11. października 1902.

L. 120041 (8746 1—3)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacji im. Maryi Romederowej w kwocie rocznych 180 koron przeznaczonych dla ubogiego ucznia medycyny, urodzonego w Galicyi, rzym. kat. religii ogłasza się niniejszym konkurs do 20. listopada 1902.

Ubiegający się o to stypendyów winni wnieść podania za pośrednictwem Wydziału lekarskiego w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa i dołączając do podania metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 9. października 1902.

L. 120.044 (8747 1—3)  
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionego z fundacji im. Józefa Gerzabka stypendyów rocznych 300 kor. rozpisuje się niniejszym konkurs do 20. listopada 1902 r.

O to stypendyów ubiegać się mogą przedewszystkiem mężczyźni potomkowie rodzeństwa fundatora a to: brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i Teresy Schebesta, uczęszczający do któregośkolwiek zakładu naukowego w Austrii, mianowicie do szkół średnich i wyższych lub stojących z niemi na równi szkół fachowych wykazując się zresztą dobrymi postępami w naukach i dobrymi obyczajami.

W braku takich męskich krewnych nadana będzie kwota stypendyjna jako posag żeńskim potomkom prawym nazwanego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dopiero, gdyby ani męskich, ani żeńskich potomków tego fundatora nie było, może to stypendyów być nadane także nie należącym do tej rodziny uczniom wyżej wskazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwem postępu w naukach, ubóstwa i moralności, ewentualnie wykazaniem pochodzenia od powyżej wymienionego rodzeństwa fundatora, mają być wniesione za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 9. października 1902.

L. 120.605 (8888 1—3)  
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów, opróżnionego z fundacji jubileuszowej im. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I., ustanowionej przez Zygmunta Weisera, dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 500 kor., ogłasza się niniejszym konkurs do 20. listopada 1902.

O to stypendyów mogą ubiegać się uczniowie rzeczonej szkoły, bez różnicy wyznania, którzy wykazują ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody za pośrednictwem c. k. państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 11. października 1902.

L. 12.042 (8745 1—3)  
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1902/03 stypendyów rocznych 400 kor. z funduszu naukowego, przeznaczonego dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi i oddających się naukom lekarskim na tutejszo krajowych uniwersytetach ogłasza się niniejszym konkurs do 20. listopada 1902 r.

Ubiegający winni wnieść podania przed upływem konkursu za pośrednictwem właściwego grona profesorów do c. k. Namiestnictwa i dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne oraz dowód frekwencji i aplikacji, a nadto rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu nauk lekarskich i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich pełnić w kraju obowiązki lekarza bez przerwy przez 10 lat.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 9. października 1902.

L. W. kr. 68.911/902 (8805)  
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z zapisu ś. p. księdza Jana Kucharskiego o rocznych 600 kor. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyów to przeznaczonych jest dla uczniów Akademii rolniczej w Dublanach, a ubiegać się mogą o takowe tylko synowie prawdziwie biednych rodziców, narodowości polskiej, obrządku łacińskiego. Pierwszeństwo mają synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych, a znowu między tymi przy równych zresztą własnościach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji Akademii rolniczej w Dublanach do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne a względnie również dowody, iż są synami prywatnych urzędników, lub, że należą do szlachty.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z  
Wielkiem Księstwem Krakowskim  
Lwów, dnia 13. października 1902.

L. cz. 3525. (8828)  
K o n k u r s.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada dozorcę więziń IV klasy plac połączona z roczną placą 800 koron, dodatkiem aktywalnym 200 koron, ubraniem służbowym i dzienną porcją chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872. Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nałóżą być może.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo, gdyż żonaci ze względów służbowych dopiero za zezwoleniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości posadę powyższą otrzymać by mogli.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyte osteplowane i w myśl §. 2. przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podanie przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 21. listopada 1902, przyczem się nadmienia, iż petent nie może być z pokrewnionym ze żadnym członkiem personalu tutejszego c. k. Zakładu karnego.

Ubiegający się, którzy pozostają w czynnej służbie wojskowej winni wykazać się świadectwem lekarskim, potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego lub Zakładu karnego że są zdolni do służby karozakładowej.

Najpóźniej w przeciągu jednego roku winien jest petent w razie uzyskania pomieszczonej posady złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych. Od składania egzaminu powyższego uwolnieni są ci podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymują tę posadę.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego.  
Stanisławów 17. października 1902.

L. W. kr. 50818/1902 (8806)  
K o n k u r s.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Husiatynie.

Kandydaci powinni najpóźniej do końca listopada wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kompetujący nie przekroczył 40 roku życia;  
b) Dowodu obywatelstwa austriackiego;  
c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii Austriackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązaną placą 1000 koron rocznie.

We Lwowie, 10. października 1902.

## Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 341/02 (6) (8446)  
ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 18 i 19 часописи: „Громадський Голос“ за октябрь 1902 під написом: „Страйкові розправи“ в уступах від слів „Не вдіяло військо“ до „границі справедливости“ від „але у нас“ до „законів“ даліше під написом „Соціалістичний посол“ від слів „бо воно паньске“ до „особисто доходивий“ від „І та шайка“ до „на свій лад“ і від „Куди отже держава“ до „нам не дає“ в кінці під написом „З Коломиї“ від слів „звизнали до“ до „наше життя“, а ц. к. Суд краєвий ви ший рішив дня 14. октября 1902 Д. VII. 403/02 (1) що і зміст артикулу під написом „Ів за селянського страйку“ від слів „аби нарешті“ до „бажаного кінця“ в кінці під написом „Страйкові розправи“ в уступах від слів „Прокуратория обжаловує“ до „правної підстави“ від „Якжеж на сей“ до „взяння в сьвідстві“ і від слів „У нас виходить“ до „строга покарали“, містить в собі знамена провиниз §§. 300—302 і злочину в §. 65 а з кар. і прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сей часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20. октября 1902.

Ч. Пр. 340/02 (6) (8947)  
ОГОЛОШЕНЕ.

Ц. к. висший Суд краєвий з причини зажалена ц. к. Прокурато державной від ухвали ц. к. Суду краєвого карного у Львові з дня 6. жовтня 1902 ч. 340/2 (1) рішив по вислуханю ц. к. Надпрокуратора державного зажаленого тому даючи місце заціпену ухвалу змінити і на засаді §§. 493 i 494 зак. кар. і §. 37. зак. прас. оречи, що зміст артикулу уміщеного в часописи: „Діло число 277 з дня 29. вересня 1902 під написом: „Суд над стрейкарями“ в уступах від слів: „Смыло можна сказати“ до „дефінію закон“ від слів „Якжеж на сей злочин“ до „en passe слідчої вляниці“ і від слів „Що до процесів“ до кінця, містить в собі знамена провиниз в §. 300 з. к., що затім усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного і виконана конфіската того артикулу і даліше розширване тогож вістає зборонене.

З ц. к. Суду краєвого карного.

Львів, дня 20. жовтня 1902.

Bl. 238. (8726)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntniß vom 11. Oktober 1902, Pr. 7/2, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Corriere del Leno“ vom 8. Oktober 1902, wegen des Artifels: „Als Voce Cattolica“ von „che io non credo più un fico alla tua religione“ bis „ma degli stessi gesuiti“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniß vom 11. Oktober 1902, Pr. 1. 129/2, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Radikali Listy“ vom 8. Oktober 1902 wegen des Artifels: „Ceraozluy Zizkov“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntniß vom 11. Oktober 1902, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 8. Oktober 1902 wegen der Stelle von „A preo organu tomu“ bis „v Ces. Budejovicich“ des Artifels: „Jak to nazvati?“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntniß vom 10. Oktober 1902, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Straz Osvety“ vom 10. Oktober 1902 wegen der Stellen von „Pod dojmem“ bis „eviceni“ und von „Militarismus je“ bis „a prevaha“ des Artifels: „Militarismus a valka“ nach §. 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zabor hat mit dem Erkenntniße vom 11. Oktober 1902, Nr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 10. Oktober 1902 wegen der Stelle von „Dnes z této zaufale“ bis „k jejimu zniceni“ dann z této zaufale“ bis „k jejimu zniceni“ dann von „Tato památka“ bis „boj Vidni“ des Artikels: „Proti V dni“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zabor hat mit dem Erkenntniße vom 11. Oktober 1902, Nr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Selsky Noviny“ vom 10. Oktober 1902 wegen der Stelle von „Po dle toho“ bis „co odprisahlo“ des Artikels: „Na kom pak vlastne zalezi provedeni rovnopravnosti jazykove“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zabor hat mit dem Erkenntniße vom 10. Oktober 1902, Nr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nr. 80 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 8. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Urota“ und wegen der ersten der „Domaće vjesti“ nach §. 302 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, N. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zabor hat mit dem Erkenntniße vom 10. Oktober 1902, Nr. 55/2, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 8. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Zadarski nerodi sljed“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Biagaja hat mit dem Erkenntniße vom 9. Oktober 1902, Nr. 15/2 die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Dubrvaik“ vom 5. Oktober 1902 wegen der Korrespondenz: „Pismo iz Hercegovine“ und der Stelle der Notiz: „Bosna i Hercegovina“ von „Dr. Bozidar Cerović“ bis „po gimnazijama“ nach §. 300 St. G. verboten.

**Rozmaite obavješćenia.**

L. cz. Cg. II. 395/2 (1) (8893 3-3)
Przeciw nieobecnemu Kazimierzowi Miączyskiemu przedem; we Lwowie wniosła firma handlowa „Wiedeński Magazyn i skład dywanów“ Au Louvre E. M. Bernfelda w Wiedniu przez adw. dra Adolfa Raresa we Lwowie skargę o 1590 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Stanisław Strzałkowski we Lwowie, będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II. Lwów, dnia 15. października 1902.

L. C. II. 312/2 (1) (8923 2-3)
Wolf Engelberg z Jasionki wniósł przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nafialemu Ingwerowi z Wulki pod lasem pozew o 218 k. 80 h.

Na pozew ten wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 listopada 1902 a dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu ustanowionym został adw. dr. Hananiewicz kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 16. października 1902.

L. cz. A. 151/2 (4) (8714 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że przed 34 laty w Mońkowie zmarła Hańka Kułyńiec, po której z ustawy dziedziczy Marya Paszczak, Iwan Kułyńiec i Sawka Kułyńiec, oraz przez głowę przed 8 laty zmarłego Mykiety Kułyńiec, Haat, Hapa, Józef, Ksenka i Iwan Kułyńcy.

Sąd nieznając miejsca pobytu Hnata, Hapy, Józefa, Ksenki i Iwana Kułyńców wzywa ich, aby w ciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu w niżej podpisanym sądzie zgłosili się i dziedzicami oświadczyli. W przeciwnym razie spadek przekształcony w spadek będzie z oświadczeniami dziedzicami ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem Drem Naglerem.

Zborów, dnia 13 września 1902.

L. cz. A. 347/2 (2) (8713 2-3)
Kary i Marye Wolaniuk wzywa się, by w przeciągu roku zgłosili się do spadku po Tacyannie Wajda gdyż iaczej ustanowiony dla nich kurator spadek przyjmie i takowy spadek do ich śmierci w sądzie przechowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy. Zahośce, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. T. 55,2 (2) (8752 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. wdrażając na prośbę Roberta Baumanna postępowanie amortyzacyjne co do książeczek wkładowych galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 25.575 na kwotę 400 kor. i na nazwisko Wolfa Hoffmanna, oraz Nr. 13.522 na kwotę 200 kor. — i na nazwisko Wolfa Hoffmanna opiewających wzywa każdego posiadacza tychże książeczek, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc tutejszemu sądowi przedłożył, lub prawa swe do nich wykazał, ile ze po upływie powyższego terminu książeczki te za umorzone i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 8. października 1902.

L. cz. A. 3/2 (9) (8547 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości iż dnia 23. października 1901 zmarł w Łodyczynie Bartłomiej Czajkowski z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Łodyczyn 20. października 1901. Do dziedziczenia z ustawy jest między innymi powołana także Pawlina Łomnicka której miejsce pobytu nie jest wiadomem wzywa się ją zatem, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia 29. sierpnia 1902 zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jaśkiem Łomnickim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikulińce, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. A. 251/2 (4) (8782 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Paszczaka aby do spadku po sp. Bazylim Paszczaku zmarłym 10. sierpnia 1873 w Bonarówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklarację do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Pietrem Lewko będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Strzyżów, dnia 4. października 1902.

L. cz. T. 9/92 (3) (8919 1-3)
Widane, rzysiężonych zeznań świadków Hrycia Suły i Dmytra Basnyka, tudzież świadków Ilka Waganki i Michała Szczujko żył w gminie Trepcza, Grzegorz vel Hryć Kierman, syn Szymona i Maryi małż. Kiermanów, i w czasie głodu w Trepczy to jest przed przeszło 40 laty wyduł się Grzegorz Kierman jako 15 letni chłopak z Trepczy w niewiadome miejsce, dotąd nieadał znać o swem życiu i dotąd wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy przeto przyjąć należy, że w danym wypadku nastąpi w myśl § 24 2 ust. cyw. prawne domniemanie o śmierci Grzegorza Kiermana, wdraża się na prośbę Katarzyny Krem z Trepczy postępowanie celem uznania Grzegorza czyli Hrycia Kiermana za zmarłego i ustanawia się dla nieobecnego kuratora w osobie adw. kraj. dra Biedki w Sanoku.

Wzywa się każdego, aby sądowi lub ustanowionemu kuratorowi doniósł o zaginionym Grzegorzu vel Hryciu Kiermanie.

Tego ostatniego wzywa się, aby przed sądem tutejszym sam stawił lub dał wiadomość o swem życiu, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej zatem od dnia 31. października 1902.

Po upływie roku będzie sąd na nową prośbę rozstrzygał sprawę o uznanie Hrycia Kiermana za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sansk, dnia 5. października 1902.

L. cz. Ne. X. 411/1 (4) (8691 1-3)
Auf Grund des Gesetzes vom 3 5 1868 N. 36 R. G. Bl. erklärt das k. k. Bezirksgericht Abt. X-Ester Balten in Baranów lautenden, von der Gesellschaft für Lebens- und Renten-Versicherungen „Der Anker“ in Wien angestellten R. vers de dato Wien am 14. September 1897 Nr. 3519 über die bei der genannten Gesellschaft, gegen ein Darlehen von 1400 Gulden hinterlegten Assoziationspolizzen Nr. 29478, 29479 und 29480 E. nebst Quittungen über darauf gezahlte sechs und neunzig vierteljährigen Einlagen und Gegenversicherungs polizzen Nr. 200366, 200367 und 20 368 mit Quittungen der gesammten Gegenversicherungs-Prämie, für nichtig und der Aussteller wird aus demselben von jeder Verbindlichkeit enthoben.

K. k. Bezirksgericht Abt. X. Krakau, am 16. September 1902.

L. 127.231.
OBWIESZCZENIE
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. października 1902, L. 43.688 tyczące się weterynarsko-policyjnych rozządzeń pod względem przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pyskoworacicowej do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Felső-Pulya, Sopron (komitat Sopron), jakoteż z municypalnego miasta Sopron na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Nadto, na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Bruck nad Litawą i w Ungarisch-Brod, z powodu zarazy pyskoworacicowej, zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) do tutejszego obszaru z granicznych powiatów sądowych Nezsider (komitat Moson), Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8., 14. i 17. października 1902, L. 41.997, 42 781 i 43 393, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 10., 15. i 20. października 1902 L. 121.381, 124 241 i 125.488 („Gazeta Lwowska“ z 15., 17. i 21. października 1902 Nr. 235, 238 i 241).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 22. października 1902.

L. cz. C. II. 202/2 (2) (8943)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Walentemu, Janowi, Wincentemu i Antonianu Dumom z Sokolnik, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Macieja Tworka gospodarza w Sokolnikach pozew o własność i hipoteczne przepisanie parseli bud. lik. 428 i parc. grunt. lik. 87 1, 87/2, 2932/2, 2933/1, 2934/2 i 2935/6 w Sokolnikach.

Na podstawie pozwu z dnia 26. września 1902 wyznacza się audyencyę do ustnej

rozprawy procesowej na dzień 22. listopada 1902 o 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się pana Tadeusza Kozieję wójta w Sokolnikach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Dumę i spółn. w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tarnobrzeg, dnia 27. września 1902.

L. cz. C. 175/2 (1) (8967)
Przeciw Janowi Barbarzakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Katarzynę Jurkową pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28. października 19 2 o godz. 9 rano Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się pana Jędrzeja Staniszka w Demborzynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Jana Barbarzaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzostek, dnia 9. października 1902.

L. cz. C. I. 371,2 (1) (8950)
Przeciw Danielowi Leider, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Ostapa i Maryi Rudeńskich z Zarczeczki pozew o 516 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. października 1902 o godzinie 9 rano w tyt. sądzie biuro Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Daniela Leidera, ustanawia się Pana Dra Lukę, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Złoczów, dnia 18. października 1902.

**Doniesienia prywatne.**

**Ważne**

dla wszelkich Urzędów, Pp. Adwokatów, Notaryusz i właścicieli dóbr i agencji sprzedaży dóbr tabularnych

**SKOROWIDZ dóbr tabularnych w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem**

na podstawie materiałów urzędowych ułożony wraz z dwoma dodatkami przez prof. dr. T. Pilata, zawierający dokładny spis majątków tabularnych, z oznaczeniem odnośnych wykazów hipotecznych, rozmiary gruntów ornych, łąk i lasów, tudzież władz rządowych i autonomicznych. Do nabycia po zniżonej cenie: zamiast kor. 13-20 tylko za kor. 6- w księgarni antykwarskiej M. Hölzla we Lwowie, ul. Trybunalska 14.

**Wykaz listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. wylosowanych w dniu 15. październ. 1902:**

4% 56 letnich przy 32 losowaniu w ogólnej sumie 457.200 koron.

Table with 2 columns: Serial number and Value. Ser. I. Wal. kor. à 20.000 Kr. 630 1176 1237 1745 2308 3736

Table with 2 columns: Serial number and Value. Ser. II. Wal. kor. à 10.000 Kr. 2043 2616 2922 3073 3254 3347 4151 5090 5471 5515 6475 6577 6728

Table with 2 columns: Serial number and Value. Ser. III. Wal. austr. à 1.000 fl. 67 132 830

Table with 2 columns: Serial number and Value. Wal. kor. à 2.000 Kr. 1882 1985 2650 4263 5042 5307 5352 6544 6561 6738 6746 6762 7725

Table with 2 columns: Serial number and Value. Ser. IV. Wal. kor. à 1.000 Kr. 288 373 1000 1424 1744 2314 3027 3772 4649 5922 6187 6761 6767

Lwów, dnia 15. października 1902.

**Ausweis der am 15. October 1902 verlostent PFANDBRIEFE des galiz. Boden-Credit-Vereines:**

4% 56-jährige bei 32 Verlosung insgesamt im Betrage von 457.200 Kronen.

Table with 2 columns: Serial number and Value. 4% 56-letnie — 56-jähr. Ser. I. Wal. kor. à 20.000 Kr. 630 1176 1237 1745 2308 3736

Table with 2 columns: Serial number and Value. Ser. II. Wal. kor. à 10.000 Kr. 2043 2616 2922 3073 3254 3347 4151 5090 5471 5515 6475 6577 6728

Table with 2 columns: Serial number and Value. Ser. III. Wal. austr. à 1.000 fl. 67 132 830

Table with 2 columns: Serial number and Value. Wal. kor. à 2.000 Kr. 1882 1985 2650 4263 5042 5307 5352 6544 6561 6738 6746 6762 7725

Die Direction des galizischen Boden-Credit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Capitals am 31. Dezember 1902 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg zu melden.

Lemberg, den 15. Oktober 1902.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

6d 19. października

**Grecja** - - - - -

**Wstęp 10 ct.**

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Kolekcja** sztychów starych tania do nabycia,  
Wystawa Latura ul. 3-go Maja.

**Kto chce** nabyć rentowną realność we Lwowie,  
niech się uda do Mikulińskiego we Lwowie,  
ul. Wałowa 15.

**Wille** w Brzuchowicach przynosiąca 600 złr.  
dochodu zamienię na ogród lub parcelę budowlaną  
we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorey.

**Prywatysta** VI. klasy gim. poszukuje lekcji  
na prowincyi. Semenik, ul. Łyczakowska 48  
Lwów.

**Najtaniej** karty wizytowe, zaproszenia ślubne  
wykonuje w grawurze litografii staurapiętna-  
ska l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

**Do serc** litościwych udaje się matka z 5-let-  
dziewką pozostająca w opieką po śmierci. —  
Mullikowa, Łyczakowska 48.

**Świeży miód** deserowy kuracyjny, własna  
pasieka, 5 kłgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, eg. nabez. wy-  
ozany pl.

**Kupię** stare wydania polskie warszawskie  
romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue,  
Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu i Paryża.  
Oferty: Lwów, R. Chomiński ul. Czarnieckiego 12.

**Papiery** kancelaryjno-konceptowe, listowe także  
z drukiem, papiery rysunkowe rulonowe, kalki  
płócienne i papierowe, oraz wszelkie przybory do  
pisania, rysowania i malowania. poleca najtaniej  
Seyfarth i Dydyński we Lwowie, pl. Maryacki.

**Skład płóciwa** Karczyńskich  
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-  
kim wyborze gotową bieliznę  
damską, męską i dziecięcą oraz  
koldry na wełnianej warze i ma-  
terace włosienne.

### Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

roszylam zupełnie nowe, szare gęsie pierze  
ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo  
w lepszym gatunku tylko 70 ct., w poczto-  
wych pakietach próbnych 5-kilowych za po-  
braniem pocztowym. J. Krasa, handel pie-  
rzem w Smichowie koło Pragi (Czechy).

Wymiana dozwolona.  
Upraszam o dokładny adres.

**Wysiewki** z najlepszych  
herbat ¼ kl. zł. 1.30 i 1.60  
poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla we Lwowie.**

Losy na spłaty miesięczne  
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty  
poleca dom bankowy

### Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Eupno i sprzedaż efektów, losów i monet  
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.  
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Sprzedajemy następujące książki jak  
długo zapas starczy po cenach znacznie  
zniżonych.

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej  
4 kor., cena 1 kor.  
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele  
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.  
Ariel, **Urady**, powieść współczesna, dawniej  
4 kor., cena 1 kor.  
Miecznik, **Owczarnia**, powieść, dawniej  
4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast  
15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem 3  
kor. 50 hal. przekazem pocztowym.

**Ekspedycja Tygodnika Mów i Powieści**,  
Lwów, Pasaż Hausmana.

## Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy  
dla Galicji i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą  
i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,  
biurach dzienników, trafikach.

= **Cena 12 ct.** =

### Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno  
stypendjum na 210 keron rocznie, dla ucza-  
cej się młodzieży zapisem s. p. Sylwestra  
Antoniego Brz-zińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez  
różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, uro-  
dzenie we wschodniej części Galicji oraz  
uczęszczanie do gimnazjum we Lwowie, Brze-  
żanach lub w Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Kre-  
chowickich przy równych kwalifikacjach ma  
mieć pierwszeństwo.

3. Ci którzy stypendjum otrzymają obo-  
wiązani będą według woli fundatora przykła-  
dać się do nauki dziejów, literatury i arche-  
ologii polskiej, i w tej mierze mają oprócz  
zaświadczeń szkolnych, każdego roku kura-  
torji przedkładać pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendjum  
ma się zgłosić listami frankowanymi opatrzo-  
nymi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem  
szkolnym z ostatniego półroczia po dzień 26.  
sierpnia 1902 do p. Kazimierza Obertyńskiego  
w Stronibabach, poczta Krasne.

Dokumenty dołączone za oznaczeniem  
miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieu-  
względnienia bez odpowiedzi.

## Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, mniejsze, wie-  
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,  
pisma humorystyczne, mody żurnale, przyjmując prenume-  
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po  
cenach redakcyjnych

**Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. 57/902.

## Ogłoszenie.

Dnia 30. października 1902 odbędzie się o godzinie 4-tej po  
południu w kancelaryi zarządu Domu ubogich chrześcian ul. Wro-  
nowska l. 2 licytacja na podstawie ostemplowanych i opieczetowa-  
nych ofert, celem zabezpieczenia dostawy mięsa, chleba i legomin  
dla Zakładu ubogich chrześcian przez rok 1903.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w kancelaryi  
Zarządu powyższego zakładu.

**Z Dyrekcyi Domu ubogich.**

Lwów, dnia 20. października 1902.

## Wydawnictwo jubileuszowe na cześć Maryi Konopnickiej

Falkiewicz Karol Dr. Pieśniarka ludu polskiego Marya Konopnicka . . . — kor. 20 hal.  
Galle Henryk Marya Konopnicka . . . . . 2 kor. — hal.  
Konopnicka Marya Wybór pism. Jubileuszowe wydanie ludowe ze słowem  
wstępem Lucy na Rydla, z rysunkami Wyspiańskiego i ozdoba  
tytułową Wodzinowskiego 2-ty w jednym . . . . . — kor. 70 hal.  
Kozłowski St. Marya Konopnicka szkic krytyczny . . . . . — kor. 52 hal.  
Omańkowska Janina Maryi Konopnickiej hołd z Wielkopolskiej ziemi . . . — kor. 36 hal.  
Potocki Antoni Marya Konopnicka szkic literacki . . . . . 1 kor. 50 hal.  
Marya Konopnicka poetka proletaryatu. Wydanie jubileuszowe z portre-  
tem. „Latarni“ . . . . . — kor. 06 hal.

posiada na składzie

**Księgarnia Polska**  
we Lwowie.

## Winogrona

### deserowe i kuracyjne

Chasselas i muszkatołowe mieszane w skrzynce lub koszu 5 Kl. 3 kor.  
50 hal. Wino czerwone Szegard z własnej winnicy 3 flaszki opakowane  
i opłacone za 3 kor. 60 hal. za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem  
gotówki. Wino czerwone (Heuriger) jakoteż inne wina w najlepszych gatun-  
kach dostarcza najtaniej **Marcin Willinger**, producent wina  
w Zomba (Węgry).

## Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredy-  
towego dla handlu i przemysłu w Tarnowie,  
zaprasza niniejszem członków Stowarzyszenia na

### III. Nadzwyczajne

## Walne Zgromadzenie

dnia 16. listopada 1902 o godzinie 5-tej po  
południu w biurze Stowarzyszenia przy ul. Zdrojo-  
wej l. 5. w Tarnowie odbyć się mające.

**Porządek dzienny:**

Zmiana §. 1. statutu.

Tarnów, dnia 14. października 1902.

Dr. E. Goldhammer.

